

SZKOLNICTWO JEZUICKIE W JAROSŁAWIU 1575–1773 R.

Sukcesy ruchu reformacyjnego skłoniły Kościół katolicki w Rzeczypospolitej do zdecydowanych działań, których przejawem było m. in. sprowadzenie do kraju w 1564 r. zakonu Towarzystwa Jezusowego. Dzięki doskonałej organizacji i wykształceniu swych członków uzyskał on wielkie wpływy w społeczeństwie polskim. Przyczyniła się do tego dobrze rozwinięta sieć placówek zakonnych tworzonych w miastach — ważnych ośrodkach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Instytucje te miały pomagać w procesie nawracania szlachty i mieszczan na katolicyzm, głównie poprzez pracę duszpasterską i misyjną. Jezuici podnieśli ponadto do rangi jednego z najważniejszych celów swej działalności pracę kształcąco-wychowawczą z młodzieżą świecką. Podyktowane to było faktem, iż Kościół katolicki zaniedbywał wówczas sprawy związane z edukacją młodych pokoleń. W ten sposób Towarzystwo z czasem stało się zakonem nauczającym, prowadzącym nie tylko szkoły średnie ale i wyższe. Należy jednak podkreślić, że jezuici nie stworzyli zupełnie nowego i oryginalnego systemu nauczania lecz skorzystali z doświadczeń zdobytych w krajach europejskich przez szkoły różnych typów i wyznań¹.

W 1565 r. w Braniewie doszło do powstania pierwszego na terenie Rzeczypospolitej kolegium jezuickiego. Jednym z miast, w którym także założyli oni swą placówkę oświatową był leżący w ziemi przemyskiej Jarosław. Stało się to za sprawą Zofii ze Sprowy Tarnowskiej (†1580) — pani miasta, wdowy po Janie Tarnowskim, kasztelanie wojnickim (†1567). Pomysł ten podsunął jej Piotr Skarga, wówczas kanonik lwowski, którego poznała w 1566 r. Zofia w wyniku rozmów ze Skargą postanowiła założyć w Jarosławiu kolegium

¹ T. Tazbir, *Jezuici w Polsce do połowy XVII w.*, w: *Szkice z dziejów papieżstwa*, Warszawa 1961 s. 112–113; B. Natoński, *Szkolnictwo jezuickie w Polsce w dobie kontrreformacji*, „*Studia Staropolskie*” t. 29: 1970 s. 309–310; L. Piechnik, *Gimnazjum w Braniewie*, „*Nasza Przeszłość*” (dalej cyt. NP), t. 7: 1958 s. 8–9.

jezuickie. Miała to być pierwsza placówka prowadzona przez ten zakon na rozległych terenach Rusi Czerwonej zdominowanych przez prawosławie. W celu zrealizowania planu Zofia poprosiła w 1568 r. Skargę, udającego się właśnie do nowicjatu jezuickiego w Rzymie, aby przedstawił tam jej propozycję.

Początkowo władze zakonu odniosły się do tej sprawy z rezerwą. Z jednej strony propozycja fundacji kolegium na terenach południowowschodnich Rzeczypospolitej była bardzo kusząca, z drugiej jednak pojawiła się obawa, że spadkobiercy Zofii mogliby nie gwarantować stabilizacji jego działalności a nawet usunąć jezuitów z miasta. Ponadto władze Towarzystwa uważały Jarosław za mało znaczący ośrodek miejski. Dlatego postanowiły przekonać przyszłą fundatorkę, aby zgodziła się ulokować kolegium w Przemyślu — mieście ich zdaniem większym i bardziej znaczącym, a przede wszystkim królewskim. W związku z tym generał zakonu Franciszek Borgiasz nakazał w 1570 r. prowincjałowi austriackiemu Wawrzyńcowi Maggio wysondować możliwość ulokowania kolegium w Przemyślu lub we Lwowie. Misję tę otrzymał jezuita o. Jakub Wujek, który w wyniku przeprowadzonych oględzin uznał, że najlepszym miejscem będzie Przemyśl².

Na przeszkodzie w realizacji tych zamierzeń stanęła Z. Tarnowska optująca za Jarosławem. Dlatego też w styczniu 1571 r. przybył do

² Archiwum Generalne Towarzystwa Jezusowego w Rzymie (dalej cyt. AGTJ), sygn. Germanica (dalej cyt. Germ). 120, W. Maggio do W. Herburta 24 VI 1570 k. 75 v-76; sygn. Polonica (dalej cyt. Pol) 75 Brevis narratio originis et foundationis Collegii Jaroslaviensis SL... 1587 k. 31; Tamże, Historia fundationum Poloniae et Lithuaniae, k. 32 v-33; *Listy ks. Piotra Skargi TJ z lat 1566-1610*, wyd. J. Sygański, Kraków 1912 s. 24; *Korespondencja ks. Jakuba Wujka z Wągrowca z lat 1569-1596*, wyd. J. Sygański, Poznań 1917 s. 15-16; J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. 3, Kraków 1889 s. 74-75; J. Sygański, *Działalność ks. Piotra Skargi TJ na tle jego listów 1566-1610*, Kraków 1912 s. 10; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 1, cz. 1, Lwów 1900 s. 212; J. Makara, *Dzieje parafii jarosławskiej od początku do r. 1772*, Jarosław 1936 s. 82-83; S. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Kraków 1925 s. 21, 27-28; B. Natoński, *Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce 1564-1580*, w: J. Brodrick, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. 1, Kraków 1969 s. 469; J. Paszcenda, *Dzieje fundacji i budowy kościoła św. Jana w Jarosławiu 1568-1598*, „Biuletyn Historii Sztuki” (dalej cyt. BHS), R. 33:1971 nr 1 s. 4; K. Płachcińska, *Działalność Piotra Skargi na ziemi przemyskiej i na terenach sąsiednich*, „Rocznik Przemyski” (dalej cyt. RP), t. 26:1988 s. 7-8. Szczegółowo okoliczności fundacji kolegium Św. Jana omówił w swej pracy doktorskiej K. Leń, *Kolegium jezuitów św. Jana w Jarosławiu 1573-1773*, Kraków 1992 s. 15-57 (mps w posiadaniu Autora).

niej wiceprowincjał Franciszek Sunyer, który usilnie, choć jak się okazało bezskutecznie, próbował nakłonić ją do zmiany decyzji. W tej sytuacji F. Borgiasz posłał do Jarosławia jeszcze w tym samym roku Skargę polecając mu, by starał się przekonać właścicielkę miasta do przyjęcia koncepcji władz zakonnych, lecz w razie nieustępliwości Zofii zgodzić się na jej plany. Zdecydowane stanowisko Z. Tarnowskiej zmusiło ostatecznie jezuitów do zaaprobowania Jarosławia jako miasta, w którym miało powstać ich kolegium. W związku z tym Zofia wraz ze Skargą udała się do Przemyśla, gdzie w aktach grodzkich w obecności bpa przemyskiego Waleńtego Herburta dokonała 29 grudnia 1571 r. zapisu na rzecz zakonu wsi Pawłosiowa (Pawłowego Siola) i placu „Grodzisko” w Jarosławiu. Ponadto uposażyła przyszłe kolegium stawem i połową łąki Międzygacie oraz przywilejem wolnego mlewa i wrębu w lasach należących do dóbr jarosławskich. Darowiznę Zofii potwierdził 10 czerwca 1572 r. król Zygmunt August, a Z. Tarnowska powtórnie oblatowała ją w Sandomierzu w grudniu 1574 r., powiększwszy donację o roczny dochód 500 złp z myta jarosławskiego³.

W zaistniałej sytuacji władze zakonne zgodziły się przyjąć fundację, choć jeszcze raz (w styczniu 1573 r.) wysłały do Jarosławia Skargę — jednak bez efektu. Udało mu się tylko przekonać Zofię,

³ AGTJ sygn. Pol 75 Brevis narratio... 1587 k. 31 v-32; sygn. Germ 152 F. Sunyer do F. Borgiasza 22 I 1571 k. 17-19; Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (dalej cyt. APMTJ), sygn. 1366 Dokumenty kolegium św. Jana w Jarosławiu 1572-1773 k. 5, 70; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej cyt. Ossol), sygn. 9539/II Historia i akta kościoła oo. jezuitów pw. św. Jana w Jarosławiu do 1769 r., s. 9; Listy ks. Piotra Skargi, s. 16-17, 21-22, 24, 26-27, 30; J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 4, Poznań 1851 s. 73-74; I. Rychlik, *Kolegiata WW. Świętych w Jarosławiu*, Jarosław 1883 s. 23; S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 1 cz. 1 s. 212-213; t. 4 cz. 1 Lwów 1905 s. 157; J. Sygański, *dz. cyt.*, s. 10; K. Gottfried, *Szkolnictwo w dawnym Jarosławiu*, w: *Księga pamiątkowa poświęcona zjazdowi jubileuszowemu z okazji 50-lecia istnienia gimnazjum I. w Jarosławiu*, Jarosław 1934 s. 33; S. Łempicki, *Piotr Skarga na Ziemi Czerwieńskiej*, „Ziemia Czerwieńska” R. 2:1936 z. 2 s. 209-210, 213-214, 218; B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 470; J. Paszcenda, *dz. cyt.*, s. 4; M. Horn, *Szkolnictwo w ziemi przemyskiej i sanockiej do połowy XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”. Pedagogika 5:1968 s. 95; J. Kłoczowski, *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XIV-XVIII wieku*, NP t. 43:1975 s. 39; K. Leń, *dz. cyt.*, s. 41-44; Tenże, *Rekonstrukcja archiwum dawnego kolegium jezuitów św. Jana w Jarosławiu*, w: *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 7, Warszawa 1983 s. 235-236.

by uzupełniła fundację. Równocześnie na tymczasową siedzibę jezuitów Skarga wybrał dom wójtowski⁴.

F. Sunyer przekonawszy się, że fundatorka nie zmieni zdania polecił dwóm jezuitom z kolegium poznańskiego — Szymonowi Frydeliuszowi i Michałowi Ślubowskiemu udać się do Jarosławia, dokąd przybyli 14 października 1573 r. Ich pojawienie się w tym mieście nastąpiło jeszcze przed przesłaniem polecenia F. Sunyerowi otwarcia kolegium, wydanego 19 września 1573 r. przez Borgiasza⁵. Pierwsi jezuita od 17 września tego roku zamieszkali w domu wójtowskim — obszernym, drewnianym budynku posiadającym jedną dużą salę, dwie mniejsze oraz 7 pokoi⁶.

W 1574 r. Z. Tarnowska wyszła powtórnie za mąż — za Jana Kostkę (†1581), wojewodę sandomierskiego. Latem tego roku podjął on starania definitywnego załatwienia spraw związanych z fundacją. W tym celu wezwał do Jarosławia F. Sunyera (wówczas już prowincjała polskiego), który przybył do miasta 9 sierpnia 1574 r. W czasie rozmów ustalono, że lekcje zaczną się w uroczystość św. Michała (29 IX) 1575 r. J. Kostka zobowiązał się wystawić do tego czasu drewniany budynek szkoły. Planowano, że stanie na placu obok kolegiaty i plebanii, dokąd za sprawą wojewody została przeniesiona tymczasowa siedziba jezuitów. W związku z realizacją tego budowlanego zamierzenia, od stycznia 1575 r. zaczęto zwozić budulec potrzebny do wzniesienia obiektu. Równocześnie miały być prowadzone przygotowania do prac przy murowanym gmachu kolegium, który pierwotnie planowano umieścić na „Grodzisku”. Jednak ze względu na groźbę najazdów tatarskich J. Kostka zdecydował włączyć budynki kolegium w system obronny miasta i dlatego chciał zmienić jego lokalizację. Poinformował o tym prowincjała, który ponownie przybył do Jarosławia 31 sierpnia 1575 r. Na miejscu zobaczył poważnie zaawansowane roboty budowlane przy tymczasowej szkole. J. Kostka z F. Sunyerem ustalili, że kolegium ostatecznie zosta-

⁴ AGTJ sygn. Pol 75 Brevis narratio... 1587 k. 32; *Listy ks. Piotra Skargi*, s. 43–44, 48–52; J. Sygański, *dz. cyt.*, s. 14–15; S. Łempicki, *dz. cyt.*, s. 220–221; B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 470; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 49–52.

⁵ AGTJ sygn. Germ 154 W. Maggio do E. Mercuriana 26 I 1574, k. 240; B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 471; J. Paszenda, *dz. cyt.*, s. 4; L. Grzebień, *Słownik jezuitów polskich*, cz. 2 Geografia, Kraków br (mps w posiadaniu Autora), s. 120.

⁶ AGTJ sygn. Germ 154 S. Frydelius do E. Mercuriana 29 II 1574 k. 32–33; sygn. Pol 75 Historia coll. Jaroslaviensis, 1573 k. 34 v; B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 471; J. Paszenda, *dz. cyt.*, s. 4.

nie zbudowane na wzgórzu zwanym później świętojańskim, w miejscu gdzie dotychczas stała cerkiew Św. Mikołaja, którą J. Kostka kazał przenieść za miasto. Jesienią tego roku jezuita opracowali nowe plany, uwzględniające życzenia wojewody⁷.

Tymczasem S. Frydeliusz poprosił F. Sunyera o zwolnienie go z pełnionej funkcji rektora kolegium. Na jego miejsce wyznaczono Jerzego Frycza (Fryciosa), który pojawił się w Jarosławiu we wrześniu 1575 r. Zastał tu prowincjała, który chciał pozostać w kolegium do początków października. F. Sunyer liczył, że do tego czasu sporządzone zostaną plany przyszłego kolegium oraz zakończona zostanie budowa szkoły i rozpocznie się w niej nauka. Jednak tuż przed inauguracją pierwszego roku szkolnego był najazd tatarski, który opóźnił otwarcie szkoły. Prowincjał, nie mogąc się go doczekać, wyjechał w początkach listopada. Otwarcie szkoły nastąpiło 30 listopada i miało skromny przebieg. W trakcie uroczystości wygłoszono mowę po łacinie i po grecku oraz zaprezentowano poemat w języku łacińskim⁸.

Kolegium — pierwsze na ziemiach ruskich, na których domino wało prawosławie, oraz ze względu na bliskość prężnej szkoły kalwińskiej w Łańcucie — miało odegrać szczególną rolę jako ośrodek walki z różnowierstwem. Dlatego liczone, że jezuita rozpoczną swą działalność oświatową jak najszybciej. Szczególnie szlachta wyczekiwała momentu otwarcia kolegium, chcąc zlecić zakonowi kształcenie i wychowywanie swych synów. Jednak początkowo na przeszkodzie rozwojowi szkoły stanął brak odpowiedniej liczby pomieszczeń, gdyż w pierwszych latach jezuita nie posiadali jeszcze własnych budynków, ponieważ J. Kostka nie dokończył budowy drewnianego gmachu kolegium. Spowodowały to sprawy państwowe, które zmusiły go do wyjazdu na Pomorze, opóźniając tym samym realiza-

⁷ AGTJ sygn. Germ 154 F. Sunyer do E. Mercuriana 19 VII, 3 VIII, 20 VIII, 26 VIII 1574, k. 178, 188, 210–212; sygn. Germ 155 S. Fridelius do E. Mercuriana 13 I 1575, k. 7; sygn. Pol 50 Historiae et Annuae... 1574 k. 54 v; sygn. Pol 75 Historia coll. Jaroslaviensis, k. 35; B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 471; J. Paszenda, *dz. cyt.*, s. 5–6; H. Kowalska, *Kostka Jan, w: Polski Słownik Biograficzny*, t. 14:1969 s. 346–347; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 59–67; M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Paszenda, *Lokalizacja warownego zespołu jezuitckiego w Jarosławiu i problem Grodziska*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” t. 4:1970 s. 209–216.

⁸ AGTJ sygn. Germ 155 F. Sunyer do E. Mercuriana 13 XII 1575 k. 248 v; Biblioteka PAN Oddział w Krakowie (dalej cyt. PAN Kr), sygn. 255 Liber inventarii templi Jaroslaviensis s. Joannis, k. 2–2 v; B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 472; J. Paszenda, *dz. cyt.*, s. 7; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 226–227.

cję zamierzeń szkolnych. W efekcie nastąpiło zwolnienie prac budowlanych, więc klasa syntaksy nie miała pomieszczenia⁹.

Widząc trudności związane z organizacją kolegium, F. Sunyer pragnął porozumieć się z J. Kostką. W tym celu udał się pod Gdańsk. Jednak rozmowa w dniu 4 marca 1577 r. nie przyniosła pozytywnych wyników. Dopiero po roku wojewoda wrócił do Jarosławia. Czekał tam już na niego F. Sunyer, który przybył do miasta jesienią 1577 r., by spotkać się z J. Kostką. Prawdopodobnie strony porozumiały się ze sobą, gdyż w 1579 r. zgromadzono wielką ilość materiałów budowlanych. Dnia 21 marca 1580 r. można było rozpocząć budowę właściwych gmachów kolegium¹⁰.

W 1583 r. ukończono pomieszczenia parterowe, dzięki temu 29 sierpnia jezuiti mogli wprowadzić do nich klasy. Ostatecznie budowę obiektów zakonnych zakończono w 1590 r. Piętrowy budynek kolegium w kształcie czworoboku przylegał do kościoła jezuickiego pod wezwaniem świętych: Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty. Znajdowały się w nim dwie duże sale wykładowe, mieszkania, korytarze oraz obszerny dziedziniec. Budowla, którą wzniesiono w stylu renesansowym usytuowana była w pewnym oddaleniu od centrum handlowego miasta. Uroczyste poświęcenie budynków dokonał 24 kwietnia 1594 r. bp przemyski Wawrzyniec Goślicki w asyście bpa łuckiego Bernarda Maciejowskiego¹¹.

⁹ AGTJ sygn. Germ 137 F. Sunyer do E. Mercuriana 18 IV 1576, k. 332 v; Ossol sygn. 9539/II s. 8; PAN Kr sygn. 255 k. 2; S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 157–158; K. Gottfried, *dz. cyt.*, s. 36; J. Sygański, *dz. cyt.*, s. 26, 43–46, 48; M. Horn, *dz. cyt.*, s. 81; J. Paszenda, *dz. cyt.*, s. 8; B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 472; K. Kieferling, M. Pasterski, *Zarys dziejów miasta i szkolnictwa Jarosławia*, w: *Księga pamiątkowa jubileuszu 100-lecia I Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu*, Jarosław 1987 s. 27.

¹⁰ AGTJ sygn. Pol 81 S. Herbest do E. Mercuriana 10 I 1577, k. 112; sygn. Pol 80 F. Sunyer do E. Mercuriana 4 VIII 1577, k. 88; sygn. Germ 156 F. Sunyer do E. Mercuriana 2 IV 1578, k. 320 v; sygn. Germ 157 F. Sunyer do E. Mercuriana 4 XI 1578, k. 147 v; sygn. Germ 158 F. Sunyer do E. Mercuriana 16 II 1580, k. 52 v; S. Barącz, *Archiwum ww. oo. Dominikanów w Jarosławiu*, Kraków 1887 s. 222; I. Rychlik, *Historia szkoły realnej w Jarosławiu*, w: *Sprawozdanie Dyrekcji c. k. wyższej szkoły realnej w Jarosławiu za rok szk. 1890* s. 3; B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 472; J. Paszenda, *dz. cyt.*, s. 8.

¹¹ I. Rychlik, *Historia szkoły*, s. 3; S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 222; S. Łempicki, *dz. cyt.*, s. 227; J. Sygański, *dz. cyt.*, s. 20; J. Makara, *dz. cyt.*, s. 85; K. Gottfried, *dz. cyt.*, s. 36–37; Tenże, *Z przeszłości jarosławskiego szkolnictwa*, „Rocznik Miłośników Jarosławia za 1963–1964 r.”, s. 39; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 81, 88–89.

Pierwotne uposażenie kolegium Św. Jana, zwanego także *Collegium Costkoviani*, powiększały liczne donacje i legaty. W gronie donatorów znaleźli się właściciele miasta oraz osoby z nim związane. Największą dobrodziejką kolegium była córka Zofii — Anna Ostrogska (†1635), która nadała mu w 1634 r. folwarki Łazy i Tywonia, wieś Petyhorce na Wołyniu oraz pewną sumę pieniędzy na zakup dóbr Łowce. Anna bardzo często wspierała szkołę, obdarowując m. in. ubogich uczniów odzieżą. W 1604 r. kupiła dla nich sukno za 100 czerwonych złotych, zaś w 1608 r. przydziela siedemdziesięciu spośród nich. Pomagała im także zaopatrywać się w żywność i książki, a najlepszych uczniów przyjmowała na zamku. Także jej przyrodni brat — Jan Kostka (†1592), syn z pierwszego małżeństwa wojewody J. Kostki, troszczył się o jezuitów przekazując im np. w 1586 r. pieniądze na utrzymanie kolegium. Szczególnie nasilenie dobroczynności miało miejsce w XVII w. M. in. w 1643 r. kwotę 1700 złp przekazała Barbara Dydyńska, zaś około 1676 r. sumę 6000 złp — szlachcic Rubikowski¹².

Sprowadzenie jezuitów do Jarosławia wytworzyło nową sytuację szkolną w mieście. Prawdopodobnie z inicjatywy Jana Kostki — wojewodzica, zakon zdecydował się na otoczenie opieką szkoły istniejącej przy miejscowej kolegiacie. Dnia 5 marca 1586 r. prepozyt kolegiaty Melchior Piotrkowszczyk zawarł umowę z prowincjałem Pawłem Campano, która przewidywała objęcie przez zakon kierownictwa szkoły kolegiackiej. Jezuiti mieli się starać o odpowiednich nauczycieli spośród członków zakonu lub innych osób. Ponadto pedagodzy jezuitcy co pewien czas zobowiązani byli nadzorować, poprzez wizytacje prefekta kolegium, pracę szkoły. Mimo ugody szybko wybuchł spór między kapitułą kolegiacką a zakonem. Prepozyt oskarżył jezuitów o zaniedbywanie obowiązków wobec szkoły, o kierowanie do niej słabych nauczycieli, którzy potrafili jedynie uczyć alfabetu łacińskiego i *Modlitwy Pańskiej*. Wskutek tego młodzieży szkolnej nie można było wykorzystywać nawet do posług ministranckich i do śpiewania w chórze. Do zawarcia układu pomiędzy prepozytem i prowincjałem doszło w 1587 r. Obie strony zgodziły się, że jezuiti będą zatrudniać w szkole kolegiackiej personel z odpowiednimi kwalifikacjami — absolwentów uczelni jezuickich. Nauczyciele mieli być zatwierdzani przez prepozyta, a w kwestiach organizacji i programów nauczania podlegać prefektowi, zaś w pozostałych sprawach — pre-

¹² J. Łukaszewicz, *dz. cyt.*, s. 74–75; S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 159; I. Rychlik, *Kościół i klasztor PP. Benedyktynów w Jarosławiu*, Jarosław 1903 s. 8.

pozytowi. Ustalono ponadto, że na wiosnę i w jesieni komisja złożona z prefekta i księdza wyznaczonego przez prepozyta będzie przyjmować egzaminy składane przez uczniów szkoły kolegiackiej. Komisja miała oceniać ich postępy w nauce i decydować o przeniesieniu do kolegium dla dalszej nauki¹³.

Być może, iż układ ten na pewien czas przyniósł poprawę w funkcjonowaniu szkoły przy kolegiacie. Jednak nie na długo, gdyż wnet została ona zepchnięta w cień przez zakład jezuicki, w którym w najbliższej klasie — *infimie* — realizowano program zbliżony do szkoły kolegiackiej. Z tego powodu mieszczanie zaczęli posyłać swych synów wprost do kolegium. Zjawisko to nasiliło się szczególnie w pierwszej połowie XVII w. By zapobiec upadkowi szkoły kolegiackiej, A. Ostrogska nakazała w 1631 r. oddawać młodzież najpierw do niej, a dopiero potem do kolegium. Obecność tej placówki oświatowej kierowanej przez jezuitów doprowadziła z czasem do eliminacji w mieście wpływów Akademii Krakowskiej, której absolwentów zatrudniano wcześniej jako pedagogów w szkole kolegiackiej¹⁴.

Ponowny konflikt na tle obsady stanowisk nauczycielskich w szkole kolegiackiej wybuchł między mieszczanami a jezuitami w XVIII w. Ówczesny prepozyt Aleksander Fredro zmuszony był w 1717 r. odebrać zakonowi prawo do opieki nad tą szkołą i przekazać ją z powrotem w ręce wikarych kolegiackich¹⁵.

Na funkcjonowanie kolegium Św. Jana duży wpływ miało wiele czynników. Do najważniejszych należy zaliczyć klęski żywiołowe oraz wydarzenia wojenne dotyczące bezpośrednio Jarosław i jego mieszkańców. Już w 1600 r. miał miejsce wielki pożar miasta, który str-

¹³ PAN Kr sygn. 255 k. 2, 55, 59 v, 62; Archiwum Metropolitalne w Przemysłu (dalej cyt. AMP), sygn. 168 Acta visitationis ecclesiae collegiatae Jaroslaviensis... 1743, k. 91; K. Gottfried, *Z przeszłości*, s. 37–38; Tenże, *Jezuici w Jarosławiu*, Jarosław 1933 s. 21; Tenże, *Monografia miasta Jarosławia*, mps br w Muzeum w Jarosławiu (dalej cyt. MJ), s. 144; Tenże, *Szkolnictwo*, s. 33; S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 160; K. Kieferling, M. Pasterski, *dz. cyt.*, s. 27; H. Błażkiewicz, *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636–1757 w świetle wizytacji biskupich*, NP t. 46:1976 s. 178, 186, 194.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział na Wawelu (dalej cyt. AP Kr), Teki A. Schneidra (dalej cyt. Schn), nr 672 Jarosław, s. 644; K. Gottfried, *Z przeszłości*, s. 38; Tenże, *Szkolnictwo*, s. 34; K. Kieferling, M. Pasterski, *dz. cyt.*, s. 27; L. Hajdukiewicz, *Podstawy ideowe i organizacyjne kolonii akademickich Uniwersytetu Krakowskiego (1588–1773)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” (dalej cyt. PH-O), R. 6:1963 nr 2 s. 155.

¹⁵ AMP sygn. 168 k. 91–92; K. Gottfried, *Z przeszłości*, s. 41; Tenże, *Szkolnictwo*, s. 35.

wił także budynki kolegium. W zaistniałej sytuacji odżyły dawne zamiary przeniesienia tej instytucji do Przemysła. Jednak we władzach zakonu brakło jednomyślności w tej kwestii, wskutek czego plan zarzucono. W 1605 r. rozpoczęto odbudowę kolegium, którą zakończono po czterech latach. Przy okazji prac remontowych zakład rozbudowano, dzięki temu jarosławską siedzibę jezuitów zaliczano do największych i najpiękniejszych w prowincji polskiej¹⁶.

Z kolei w 1622 r. miasto dotknął pomór, powodując zawieszenie działalności szkoły i rozesłanie uczniów. Wicerektor Michał Majus pozostawił jedynie kilku uczniów do pomocy chorym. Natomiast w 1624 r. najazd Tatarów zniszczył należący do jezuitów folwark Łowce. Napastnicy zaatakowali także majątek Pawłosiów, w którym skryli się zakonnicy wraz z grupą uczniów. W następnym roku w czasie dorocznego jarmarku pożar ponownie strawił budynki kolegium. Na skutek zniszczeń nauka musiała być zawieszona. Jednak dzięki pomocy A. Ostrogskiej spalone obiekty szybko odbudowano¹⁷.

W sierpniu 1640 r. w kolegium świętowano 100-lecie powstania Towarzystwa Jezusowego. Wołą generała zakonu Jarosław został włączony do uczestnictwa w światowych obchodach związanych z tą rocznicą. Na program uroczystości złożyły się m. in. tygodniowe modlitwy dziękczynne, procesja do drugiego kościoła jezuickiego w Jarosławiu pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny „w Polu”, występy teatralne młodzieży szkolnej oraz podziękowania uczniów za ćwiczenie w naukach i cnotach¹⁸.

Ciężkie dla kolegium czasy nastąpiły w połowie XVII w. Powstanie Chmielnickiego spowodowało wyjazd uczniów, zarządzony przez rektora Przemysła Rudnickiego. W 1655 r. Kozacy zdewastowali budynki i rozgrabili majątki należące do jezuitów. Nowe zniszczenia przyniósł w tym samym roku najazd Szwedów. Przed odejściem, Szwedzi wywieźli bibliotekę i aptekę. W wyniku działań wojennych w okolicach Jarosławia, kolegium w latach 1649–1654 oraz 1655–1658 nie funkcjonowało. Następne lata przyniosły stabilizację warunków pracy tej placówki. W 1671 r. rektor Bartłomiej Wąsowski przebudował cały kompleks kolegium dla wygody jego mieszkańców. W związku z tym zamknięto istniejące dotychczas na piętrze kruz-

¹⁶ J. Paszenda, *Kościół św. Jana w Jarosławiu w wiekach XVII i XVIII*, BHS, R. 33:1971 nr 4 s. 335.

¹⁷ *Tamże*, s. 337; S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 164; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 121.

¹⁸ *Dramat staropolski od początków do powstania sceny narodowej — bibliografia*, t. 2 cz. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976 s. 88–89.

ganki, nieprzystosowane do chłodnego klimatu. Na parterze wstawiono drzwi, na piętrze oszklono arkady oraz zmieniono dachy na całym kolegium¹⁹.

Wiosną 1674 r. do miasta zjechali przedstawiciele magnaterii i szlachty w celu omówienia kwestii dotyczących elekcji po śmierci Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Wśród gości był hetman wielki koronny Jan Sobieski. Przybyszów podejmował rektor kolegium B. Wąsowski, a witali ich uczniowie²⁰.

Na 1674 r. przypadł jubileusz 100-lecia kolegium Św. Jana. Rektor B. Wąsowski przygotował z tej okazji wspaniałe uroczystości, które trwały 3 dni, a odbywały się w kościele Św. Jana oraz w auli szkolnej. Oprawę plastyczną przygotował osobiście B. Wąsowski, a składały się na nią bogate dekoracje zdobiące budynki kolegium. W programie obchodów rocznicowych było m. in.: nabożeństwo dziękczynne i egzekwie za dusze fundatorki kolegium połączone ze stypą dla ubogich. Ostatniego dnia młodzież wystawiła kilkugodzinne przedstawienie B. Wąsowskiego *Ludi saeculares Apollinis et Temporis*. Sztukę tę uznano za wybitną, przesyłając generałowi zakonu tekst w oryginale²¹.

W 1675 r. przebywała w kolegium królowa Maria Kazimiera wraz z posłem francuskim. Na jej cześć młodzież przygotowała sztukę poświęconą zwycięstwu Sobieskiego pod Chocimiem w 1673 r. Królowa powtórnie odwiedziła jezuitów w 1693 r. Oprócz niej do znamienitszych gości zaliczyć należy m. in. posła bawarskiego (1694) i bpa przemyskiego Jerzego Denhoffa (1695)²².

W początkach XVIII w. na kolegium spadły nowe nieszczęścia. W wyniku działań wojny północnej do Jarosławia weszli Szwedzi. Po ich ustąpieniu, do miasta wkroczyły wojska sasko-polskie. W 1713 r. Sasi nałożyli na jezuitów wysoką kontrybucję. Działania konfederatów tarnogrodzkich doprowadziły w tym samym roku do oblężenia 300 Sasów w budynku kolegium. W zaistniałej sytuacji rektor Adrian Miaskowski zmuszony był przenieść klasę retoryki do Pawłosiowa. Dodatkowe nieszczęścia sprowadziła w 1714 r. zaraza, uśmiercając m.

¹⁹ S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 169–170; J. Paszenda, *Kościół św. Jana*, s. 338.

²⁰ S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 171; K. Gottfried, *Jezuici*, s. 22; K. Kieferling, M. Pasterski, *dz. cyt.*, s. 28.

²¹ S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 171; J. Baranowski, *Bartłomiej Nataniel Wąsowski jako teoretyk i architekt XVII wieku*, Wrocław 1975 s. 21; Tenże, *Podróż teatralna Bartłomieja Nataniela Wąsowskiego (1654)*, „Pamiętnik Teatralny”, R. 13:1964 z. 3 s. 254.

²² S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 171–172; J. Paszenda, *Kościół św. Jana*, s. 338.

in. trzech uczniów. Kiedy powtórzyła się w 1720 r., szkołę ponownie musiano przenieść do Pawłosiowa, przywrócono ją w styczniu 1721 r., zaś nauczanie rozpoczęto dopiero w marcu. W 1717 r. w mieście obradował Trybunał Koronny przeniesiony z Lublina. Jego marszałek, książę Janusz Wiśniowiecki, zamieszkał u jezuitów. Ze względu na wyjątkowość sytuacji, deputatów witała młodzież szkolna występami artystycznymi.

Po kilkunastoletnim okresie względnego spokoju, w latach trzydziestych XVIII w. kolegium dotknęły nowe niepowodzenia. Częste kontrybucje doprowadziły do jego ruiny gospodarczej, zaś zarazy spowodowały śmierć kilku jezuitów. Trudny okres nastąpił podczas konfederacji barskiej, kiedy Rosjanie wymuszali pieniądze oraz żywność. Podobnie, choć na mniejszą skalę, czynili też konfederaci²³.

Kłęski żywiołowe, które w XVII i XVIII w. często spadały na Jarosław, wielokrotnie przerywały działalność kolegium Św. Jana. Choć niszczone, kolegium szybko odbudowywano, jednak coraz trudniej było o uczniów, co w konsekwencji prowadziło do jego upadku. W XVIII w. w związku ze spadkiem pozycji szkolnictwa jezuickiego, kolegium jarosławskie straciło na znaczeniu, ustępując miejsca szkole pijarskiej w Rzeszowie. Między tymi placówkami szkolnymi doszło do ostrej rywalizacji. Jej przejawem stało się uprowadzanie uczniów kolegium rzeszowskiego m. in. przez jezuitów jarosławskich, jak to miało miejsce w 1742 r. Skargę w tej sprawie do bpa przemyskiego Wacława H. Sierakowskiego wniósł rektor kolegium pijarskiego. Również w następnych latach miał miejsce odpływ młodzieży do szkoły w Rzeszowie. Dopiero przebudowa szkolnictwa jezuickiego doprowadziła w drugiej połowie XVIII w. do zahamowania upadku kolegium Św. Jana²⁴.

Pierwszy rozbiór Polski nie zmienił warunków funkcjonowania szkoły. Jednak już rok później — w 1773 r. *breve* kasacyjne papieża Klemensa XIV, które ogłosił jezuitom dnia 12 października delegat biskupi Maciej Pruski, spowodowało jego likwidację. Na miejscu pozostało jedynie pięciu profesorów ex-jezuitów, zatrzymanych na dotychczasowych posadach w gimnazjum państwowym²⁵.

Dnia 25 kwietnia 1629 r. A. Ostrogska doprowadziła do oddania jezuitom kościoła pw. NMP „w Polu”, leżącego poza murami miasta,

²³ PAN Kr sygn. 255 k. 6; S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 174–177, 179.

²⁴ J. Świeboda, *Collegium Ressoviense w życiu Polaków 1658–1983*, Rzeszów 1983 s. 26; K. Gottfried, *Szkolnictwo*, s. 41; Tenże, *Jezuici*, s. 30–32.

²⁵ S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 179–180; Tenże, *Historia zniesienia jezuitów w Polsce i zachowania na Białej Rusi*, Lwów 1875 s. 101; K. Gottfried, *Z przeszłości*, s. 43.

a należącego dotychczas do miejscowej parafii. W latach 1635–1639 wybudowano przy nim niewielkie kolegium. Księżna Anna, umierając w 1635 r., poleciła córce Annie Alojzje Chodkiewiczowej dokończenie fundacji. W związku z tym, 28 kwietnia 1653 r. Chodkiewiczowa zapisała zakonowi część swych dóbr. Dokument ten oblatowała w styczniu 1654 r. w Poznaniu²⁶. Początkowo ten nowy dom zakonny posiadał charakter rezydencji. Dopiero w 1661 r. uzyskał status kolegium. Jego istnienie przypadło na lata częstych wojen. Już w 1648 r. złupili go Kozacy. Ponownie ucierpiało od Szwedów w 1655 r., a od Siedmiogrodzian w roku następnym. W 1672 r. najpierw był najazd tatarski, a potem turecki. Po kilkudziesięciu latach względnego spokoju, w 1703 r. Jarosław zajęli Szwedzi, którzy nakładali kontrybucje także na kolegium. W następnych latach liczne przemarsze wojsk obcych i zdemoralizowanych wojsk polskich i oddziałów konfederackich dokonały wielkiego zniszczenia dóbr należących do kolegium NMP i spowodowały jego zubożenie. Dnia 11 października 1773 r. do kolegium przybył kanonik Maciej Pruski, który odczytał zakonnikom treść papieskiego *breve*. Wkrótce prawie wszyscy jezuici z tego kolegium opuścili Jarosław²⁷.

Obydwa jarosławskie kolegia podlegały generałowi zakonu. Niższą instancją zwierzchnią byli prowincjałowie. Poszczególnymi kolegiami zarządzali rektorzy (w kolegium NMP do 1661 r. — superiorowie, ze względu na to, iż było ono wówczas rezydencją). Funkcje ich pełnomocników w sprawach szkolnych pełnili prefekci szkół, studiów, bursy muzyków lub kongregacji mariańskiej. Zachowane *Catalogi breves* kolegium Św. Jana umożliwiają sporządzenie wykazu jego rektorów. Pierwszymi byli S. Frydelius i J. Frycz. Ten drugi przebywał w Jarosławiu do maja 1578 r., po czym udał się do Lwowa dla leczenia gruźlicy. Po jego wyjeździe rektorem a zarazem prefektem szkół został Stanisław Herbest, wcześniej wyznaczony do pomocy J. Fryczowi. W późniejszych latach kolegium kierowali m. in. Piotr Fabrycy (1590–1593), Marcin Hincza (1661–1667), Bartłomiej Wąsowski (1671–1674), Paweł Piaseczyński (1674–1677), Jerzy Gengell (1709–1711), Andrzej Oźga (1711–1714), Adrian Miaskowski (1717–1721), Marcin Luder (1742–1746). Łącznie przez cały okres działalności kolegium Św. Jana, było tam 55 rektorów²⁸.

²⁶ S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 3, Kraków 1905 s. 1333–1335; J. Makara, *dz. cyt.*, s. 144.

²⁷ S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 3 s. 1335–1345.

²⁸ AGTJ sygn. Pol 43, 44, 45, 46, 49 Catalogi Breves, 1590–1773, *passim*; APMTJ sygn. 1366, *passim*; S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 176, 177, 179;

Organizację szkół jezuickich oraz program nauczania regulowało *Ratio studiorum* zatwierdzone w 1599 r. Program szkoły realizowany był przeważnie w pięciu klasach, z których dwie trwały po dwa lata. Jedną z nich była *infima*, w której uczono elementów łaciny i greki. W klasie drugiej — *gramatyce*, kontynuowano kurs wymienionych języków. W następnej — *syntaksie* — doskonalono znajomość wspomnianych języków. W początkowym etapie nauczania najwięcej miejsca zajmowała gramatyka, dlatego te trzy pierwsze klasy nazywano gramatycznymi. Klasa IV — *poetyka* — *humaniora* miała program zaznajamiania uczniów z elementami historii starożytnej. Czytano w niej również poezje łacińskie i greckie. W najwyższej klasie — *retoryce* — (zazwyczaj dwuletniej) zapoznawano m. in. z zasadami wymowy oraz umożliwiano zdobycie elokwencji. Młodzież chcąc kształcić się dalej mogła uczyć się w studium filozofii, której pełny kurs trwał 3 lata. Dla kandydatów do stanu kapłańskiego organizowano studium teologiczne trwające 4 lata. Kurs filozofii i teologii miał charakter studiów wyższych. Realizowany był jednak tylko w nielicznych kolegiach, ze względu na brak odpowiednio przygotowanych profesorów. Szacuje się, że studia te realizowano w szóstej — do czwartej części wszystkich zakładów jezuickich. Tylko one zaliczały się do kolegiów pełnych²⁹.

W chwili otwarcia kolegium Św. Jana funkcjonowały tam jedynie 3 pierwsze klasy, co było konsekwencją ustaleń z sierpnia 1574 r. między J. Kostką a F. Sunyerem. Brakowało pomieszczeń dla większej liczby uczniów, gdyż budynek tymczasowej szkoły nie był jeszcze ukończony. Jednak duża popularność kolegium skłoniła S. Herbesta do wystosowania w styczniu 1577 r. prośby do generała zakonu Everarda Mercuriana w sprawie otwarcia czwartej klasy — *poetyki*, co rzeczywiście nastąpiło jeszcze w tym samym roku³⁰. Rok później zorganizowano *retorykę*, dzięki czemu kolegium osiągnęło status szkoły niższej pełnej. Przez cały następny okres działalności wszystkie te klasy utrzymały się w kolegium. Przerwy w ich istnieniu wynikały jedynie z wojen, pomorów, pożarów itp.

B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 471–472; J. Makara, *dz. cyt.*, s. 168; M. Horn, *dz. cyt.*, s. 95.

²⁹ L. Piechnik, *dz. cyt.*, s. 30–31; A. Wojtkowski, *Z dziejów szkolnictwa katolickiego dla świeckich (do r. 1918)*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. 3, Lublin 1969 s. 25–26; R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej do roku 1795*, Warszawa 1983 s. 107–108.

³⁰ J. Paszenda, *Dzieje fundacji*, s. 5, 8; B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 472.

Władzę zwierzchnią nad uczniami i profesorami wykładającymi w tych klasach sprawowali prefekci, mianowani przez prowincjałów. Podlegali oni bezpośrednio rektorom a odpowiadali za stan klas, poziom nauczania, kierowali pracą kleryków jezuickich (magistrów), którzy uczyli zazwyczaj w trzech najniższych klasach a niekiedy i w poetyce. Prefekci szkół byli bardzo często zmieniani, o czym przekonują katalogi osobowe kolegium Św. Jana. Zazwyczaj stanowisko to piastowali 1–2, rzadziej 3 lata. Tylko nieliczni pełnili tę godność dłużej — Hermolaus Buchowski (1615–1619, 1622–1627), Wojciech Starzyński (1714–1718), Marcin Fossowicz (1728–1732), Jan Sztoltman (1742–1745, 1751–1752) oraz Józef Brzozowski (1756–1764, 1765–1766) ³¹.

Poza wspomnianymi klasami, w kolegium Św. Jana funkcjonowały okresowo klasy (studia) filozofii i teologii. Studia filozoficzne przeznaczone były zasadniczo dla kleryków jezuickich. Istniały one w latach 1676–1679, 1690–1692, 1748–1751, 1758–1771. Mogli z nich jednak korzystać również uczniowie świeccy (eksterni). Działały tu ponadto epizodycznie studia filozoficzne organizowane wyłącznie dla tych drugich i trwające zazwyczaj dwa lata. W pierwszym roku uczono logiki, w drugim fizyki i metafizyki. Zajęcia w tym studium prowadzili: Jerzy Grot (1612–1613), oraz Faustyn Grodzicki — wybitny matematyk (1749–1751) ³². W kolegium w końcu XVI w. zorganizowano także specjalny kurs teologiczny istniejący do 1773 r., podczas którego absolwenci szkół jezuickich (głównie bursiści) mogli przygotować się do kapłaństwa. Czas nauki trwał 1–2 lata ³³.

W kolegium Św. Jana zrodził się plan utworzenia akademii wojskowej. Inicjatywa taka wyszła od B. Wąsowskiego, który zaraz po objęciu funkcji rektora w 1671 r. przystąpił do jego urzeczywistnienia. B. Wąsowski argumentował potrzebę powołania uczelni tym, że młodzież szlachecka uczęszczająca do kolegiów jezuickich korzystała jedynie sporadycznie z klas filozofii, a jeszcze rzadziej ze studium teologicznego. Wskutek tego kończyła edukację najczęściej w wieku 15 lat. Następnie część uczniów jezuickich szła do szkół świeckich a pozostali kończyli swą edukację na klasie retoryki. Brakowało natomiast w Polsce takiej szkoły, w której uczniowie mogliby kontynuować naukę po opuszczeniu kolegium, pozostając jednocześnie pod dalszą opieką wychowawczą. B. Wąsowski po rozmowach z prowincja-

³¹ AGTJ sygn. Pol 43, 44, 45, 46, 49 Catalogi Breves... 1590–1773, passim; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 166, 292–295.

³² K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 248; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 122.

³³ S. Załęski *dz. cyt.*, t. 4, cz. 1 s. 160; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 248–249; L. Grzebień *dz. cyt.*, s. 122.

cjałem Jackiem Koczowskim rozpoczął zabiegi u generała zakonu Jana Pawła Oliwy w sprawie otwarcia studium matematycznego, w którym wykladałoby się także historię. Miało się to przyczynić do podniesienia popularności i atrakcyjności kolegiów jezuickich ³⁴. Stosowną zgodę Wąsowski otrzymał w 1673 r. Otwarte studium wyróżniało się tym, że istniało niezależnie od studium filozofii. Program nauczania ograniczał się zasadniczo do matematyki. Co prawda dodano wykłady z historii, ale spełniały one drugorzędną rolę. Pierwszym profesorem został dawny wykładowca kolegium kaliskiego o. Piotr Chorczyński, który zmarł 12 kwietnia 1674 r. ³⁵

Dla swej idei B. Wąsowski pragnął pozyskać osoby wpływowe. Dlatego podczas wizyty w Jarosławiu licznego grona magnaterii, wśród której był hetman Jan Sobieski, rektor przedłożył wspomniany projekt zorganizowania szkoły wojskowej. Miała ona łączyć w sobie studium matematyczne i szkołę rycerską. W planach działalności tej uczelni była nauka matematyki, historii, jazdy konnej, fechtunku i zagadnień związanych z wojskowością. Profesorów planowano sprowadzić z Niderlandów. Program i system organizacyjny zyskał aprobatę władz zakonu. Celem działalności było wykształcenie oficerów, dla których najważniejszymi wartościami stałoby się hasło *Bóg, honor, Ojczyzna*. W następnych miesiącach Jan Sobieski, już jako król Polski zapewnił B. Wąsowskiego, iż dla dobra kraju będzie działał na rzecz otwarcia szkoły. Jednak ostatecznie nie doszło do urzeczywistnienia tych zamierzeń ³⁶.

Przyczyn niezrealizowania planów należałoby szukać w odejściu z Jarosławia B. Wąsowskiego już na początku 1675 r., a także w braku zrozumienia ze strony władz państwowych i zakonnych. Widać to na przykładzie studium matematycznego, które po przeniesieniu wspomnianego rektora zaraz zawiesiło działalność ze względu na brak pro-

³⁴ AGTJ sygn. Pol 54 Supplementum Historiae Collegii Jaroslaviensis s. Joannis, k. 51 v–52; L. Piechnik, *Studium matematyczne i projekt akademii wojskowej Bartłomieja Wąsowskiego*, NP t. 36:1971 s. 180–182; J. Baranowski, *O pierwszym projekcie „szkoły rycerskiej” w Polsce*, w: *Sarmatia Artistica*, Warszawa 1968 s. 140; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 251–252; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 123.

³⁵ AGTJ sygn. Pol 54 Supplementum Historiae Collegii Jaroslaviensis... 1673 k. 51 v; Historia Collegii Jaroslaviensis... 1674 k. 53 v; S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 232; J. Baranowski, *Bartłomiej Nataniel Wąsowski*, s. 19–20; Tenże, *O pierwszym projekcie*, s. 141; L. Piechnik, *Studium matematyczne*, s. 180.

³⁶ AGTJ sygn. Pol 54 Historia Collegii Jaroslaviensis... 1674 k. 52–52 v; L. Piechnik, *Studium matematyczne*, s. 183–184, 186; J. Baranowski, *O pierwszym projekcie*, s. 141–142; Tenże, *Bartłomiej Nataniel Wąsowski*, s. 19–20.

fesorów i uczniów. Próbował je reaktywować rektor P. Piaseczyński, czyniąc bezskuteczne starania u prowincjała Stanisława Branickiego. Stało się to możliwe dopiero gdy B. Wąsowski, po trzech latach kierowania kolegium poznańskim, został w 1678 r. prowincjałem prowincji wielkopolskiej. Studium wznowiło pracę w 1680 r., a profesorem został Marcin Ostrowski. W 1681 r. wśród słuchaczy było czterech młodych jezuitów i nieokreślona liczba młodzieży świeckiej. Uczyli się tam między nimi Aleksander Elisz, Franciszek Poniński, Wojciech Glazowicz. Istniało ono jednak tylko 2 lata i zakończyło działalność. Nie udało się go przekształcić w akademię wojskową z powodu popularności już istniejących szkół jazuickich³⁷.

Kolegium Św. Jana prowadziło również studia wyłącznie dla kleryków jezuitów. Bezpośrednią władzę zwierzchnią sprawował nad nimi prefekt studiów. Jedną z form edukowania młodych jezuitów stało się działające od końca XVI w. seminarium nauczycielskie zwane *Academia Nostrorum*. Jej powstanie dowodziło troski władz zakonnych o gruntowne przygotowanie kadr nauczycielskich dla działających w Polsce kolegiów jezuitów. Seminarium miały służyć uzupełnieniu i pogłębieniu wiedzy humanistycznej przyszłych profesorów. Myśl stworzenia takiej instytucji w Jarosławiu pojawiła się w planach F. Sunyera już w 1575 r., zaraz po otwarciu szkoły w kolegium. W liście do generała zakonu E. Mercuriana z 31 grudnia 1575 r. zwrócił się on z prośbą o wyrażenie zgody na dodanie do trzech klas gramatycznych poetyki, uzasadniając ją nadzieją, że inne kolegia będą przysyłać tu na studia swych kleryków. Akademię przeniesiono z Pułtusza m. in. ze względu na dobre warunki klimatyczne w Jarosławiu i odpowiednią bazę lokalową. Koncepcję F. Sunyera częściowo udało się jezuitom zrealizować już w 1579 r., gdyż studiowało wtedy w kolegium 6 kleryków. Jednak dopiero od 1591 r. seminarium przybrało swą właściwą formę organizacyjną. Jednym z pierwszych kroków w jego działalności stało się wyznaczenie dla seminarzystów specjalnego profesora. Pierwszym został S. Herbest, którego w 1580 r. zastąpił Kacper Sawicki, tego zaś — Baltazar Gerst. Ze względu na szczupłość kadry nauczycielskiej seminarium zaczęło podupadać, tak że około 1590 r. groziło mu zawieszenie działalno-

³⁷ AGTJ sygn. Pol 54 *Historia Collegii Jaroslaviensis...* 1675 k. 55; sygn. Pol 55 *Supplementum Historiae Collegii Jaroslaviensis...* 1682 k. 187 v; sygn. Pol 44 *Catalogi Breves...* 1682 k. 328 v; L. Piechnik, *Studium matematyczne*, s. 181–182; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 254; J. Baranowski, *O pierwszym projekcie*, s. 142–143 uważa, że studium matematyczne ostatecznie upadło już w 1675 r.

ści. W zaistniałej sytuacji jezuita jarosławscy zwrócili się do generała K. Aquavivy z prośbą o przysłanie im dobrze przygotowanego profesora. Tymczasem prowincjał P. Campano wyznaczył na to miejsce pochodzącego z Flandrii jezuitę Jana Lausa, absolwenta uniwersytetów w Lowanium, Turynie i Bolonii. Zajęcia z seminarzystami rozpoczął on w październiku 1591 r. Jednak 3 grudnia tego roku zmarł na gruźlicę. W okresie wakansu na tym stanowisku słuchacze uczęszczali na zajęcia wspólnie z eksternami³⁸. Na następcę J. Lausa wyznaczono tymczasowo Jana Alanda, profesora retoryki, pracującego wcześniej w Akademii Krakowskiej.

W tym czasie prowincjał podjął decyzję o oddzieleniu seminarzystów od uczniów świeckich w celu podniesienia poziomu nauczania w Akademii. J. Aland wywiązujący się dobrze z obowiązków, został zatrudniony na stałe. Jednak w 1594 r. choroba uniemożliwiła mu dalszą pracę. Z tego powodu seminarium do 1596 r. nie funkcjonowało. Wznowiło działalność dzięki zatrudnieniu na stanowisku profesora Wawrzyńca Bojera, Szweda ze Sztokholmu. W 1597 r. miał on 35 lat, a przed przyjściem do Jarosławia uczył w Dorpacie. Był autorem utworów dramatycznych, m. in. *Carolomachia* i *Pompa Casimirianna*. W Akademii uczył jednak najwyżej pół roku, gdyż przeniesiono go do seminarium nauczycielskiego w Dorpacie. Zajęcia z seminarzystami w 1597 r. prowadził także Florian Drożyński, mający wówczas 29 lat. Do Jarosławia trafił z kolegium kaliskiego. Początkowo w kolegium Św. Jana prowadził zajęcia w klasie poetyki, potem retoryki, zaś w 1596 r. zatrudniono go w seminarium, w którym wykładał retorykę³⁹.

Początkowa działalność seminarium przedłużyła się do końca XVI w. W następnych latach pracę w seminarium kilkakrotnie wznawiano. Tak było np. w 1661 r. ale istniało wówczas tylko rok. Podobnie było w latach 1664–1665, 1672–1673. Zajęcia prowadził wówczas Jan Kwiatkiewicz, wybitny teoretyk wymowy, oraz Błażej Wszeradzki. Po raz kolejny otwarto je w 1691 r lub 1692 r. i funkcjonowało ono

³⁸ AGTJ sygn. Pol 51 *Historiae et Annuae Prov. Pol...* 1579 k. 175 v; sygn. Germ 169 P. Campano do K. Aquavivy 1 V 1591, k. 131; L. Piechnik, *Początki seminariów nauczycielskich w Polsce w wieku XVI*, NP t. 10:1959 s. 168–169; J. Popłatek, *Studia z dziejów jezuitckiego teatru szkolnego w Polsce*, Wrocław 1957 s. 188, 190; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 122; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 159–161.

³⁹ Ossol sygn. 96/II *Index personarum, quae hoc catalogo continentur i inne XVII w.*, s. 51–52; AGTJ sygn. Pol 7 II *Catalogi triennales...* 1593 k. 168; sygn. Pol II *Catalogi triennales...* 1597 k. 21; J. Popłatek, *dz. cyt.*, s. 190–191; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 261–263.

do 1736 r. Wykładali w nim wtedy m. in. Paweł Konradzki (1692–1693), Łukasz Słowicki (1693–1701), Marcin Rudolski (1701–1702), Andrzej Temberski (1702–1709), Bartłomiej Luder (1714–1722), Aleksander Dąbrowski (1722–1730), Jan Gutkowski (1730–17333). Ostatni raz w seminarium wznowiono działalność w 1751 r. i prowadzono prace do 1758 r. W tym okresie wykładali w nim Józef Suchodolski (1751–1752) i Franciszek Leńniewski (1752–1758) ⁴⁰.

Efektom pracy seminarium była dość liczna grupa absolwentów — przyszłych nauczycieli, których liczba ulegała — zależnie od rocznika — dużym wahanom. W 1591 r. naukę pobierało tu 13 kleryków, w 1592 r. — 12, w 1593 r. — 8, w 1594 r. — 5, w 1596 r. — 5, w 1597 r. — 9, w 1598 r. — 6, w 1599 r. — 11. Także w latach następnych sytuacja kształtowała się podobnie: np. w ostatnim dziesięcioleciu XVII w.: 1691 r. — 15 słuchaczy, 1693 r. — 13, 1694 r. — 9, 1695 r. — 8, 1696 r. — 8, 1697 r. — 8, 1698 r. — 8, 1699 r. — 8. W latach trzydziestych XVIII w. w seminarium pobierało naukę: w 1730 r. — 13 osób, 1731 r. — 8, 1732 r. — 8, 1733 r. — 8, 1734 r. — 15, 1736 r. — 15 ⁴¹. Z powyższych danych widać, że liczba seminarzystów w całym okresie działalności Akademii wahała się od kilku do kilkunastu.

Tabela nr 1. Słuchacze seminarium nauczycielskiego w Jarosławiu w latach 1593–1599 ⁴².

Rok	Nazwisko i imię	Wiek	Pochodzenie
1593	Czepisius Jan	19	Przeworsk (Ruś Czerwona)
	Gaspari Jan	19	Wilno (Litwa)
	Matthaei Marcin	20	Wilno (Litwa)
	Nowodworski Adam	19	(Mazowsze)
	Pakosz Stanisław	ok. 20	(Podhale)
	Poremski Baltazar	20	•

⁴⁰ AGTJ sygn. Pol 44, 45, 46, 49 Catalogi Breves... 1661–1758, passim; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 263–265; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 122–123.

⁴¹ AGTJ sygn. Pol 44, 45, 46, 49 Catalogi Breves... 1661–1758, passim; L. Piechnik, *Początki seminariów*, s. 171–172.

⁴² Ossol sygn. 96/II s. 53–54; AGTJ sygn. Pol 7 II Catalogi triennales... 1593 k. 168–169; Catalogi triennales... 1599 k. 267 v–268; sygn. Pol. II Catalogi triennales... 1597 k. 216–216 v; L. Piechnik, *Początki seminariów*, s. 172.

Rok	Nazwisko i imię	Wiek	Pochodzenie
	Szymanowski Stanisław	20	(Mazowsze)
	Śliczny Ambroży	25	(Mazowsze)
1597	Demavius Jakub	26	Trzebnica (Śląsk)
	Fabrycy Melchior	21	Zadzim (Wielkopolska)
	Kossowski Marcin	24	Kosów Lacki (Mazowsze)
	Pokrzywnicki Rafał	20	Pokrzywnia?, Pokrzywnica?
	Ravensis Mikołaj	21	Rawa (Mazowsze)
	Rossowski Wojciech	20	Rossoszyca (Wielkopolska)
	Skrzyński Jan	20	Jeżów? (Małopolska?)
	Stubingius Jan	25	Parnawa (Inflanty)
	Vibrerecius Szymon	25	Kalisz (Wielkopolska)
1599	Brandonius Franciszek	22	Ryga (Inflanty)
	Czuchowski Jan	21	Czuchów? (Śląsk?)
	Dikerus Fryderyk	20	Burtnik (Inflanty)
	Edelius Karol	20	(Szwabia)
	Jan z Kalisza	22	Kalisz (Wielkopolska)
	Jan z Płocka	20	Płock (Mazowsze)
	Krasowski Melchior	22	Mieszków? (Wielkopolska?)
	Maius Michał	21	Kościan (Wielkopolska)
	Podwiński Karol		Okolice Dorpatu (Inflanty)
	Świętek Szymon	19	Kaczanów (Wielkopolska)

Zachowane, niestety tylko z trzech lat, wykazy imienne słuchaczy seminarium (dla 27 osób) pozwalają stwierdzić, że wywodzili się oni z miejscowości rozsianych po całym państwie, m. in. z Dorpatu, Wilna, Kalisza, Płocka, a także z krajów ościennych np. ze Śląska, Szwabii. Generalnie jednak obcokrajowcy stanowili w tym gronie bardzo nieliczną grupę. Wiek wymienionych wyżej seminarzystów wahał się od 19 do 26 lat, z czego najwięcej osób miało 19–22 lat.

Zdecydowaną przewagę wśród słuchaczy mieli wcześniejsi uczni-

wie kolegów jezuickich. Nie wszyscy jednak kończyli w nich najwyższą klasę (retorykę). Duża część wstępowała do nowicjatu już po poetyce, i ci dopiero w seminarium przez 2 lata przerabiali program retoryki. Natomiast ci, którzy przed nowicjatem zaliczyli w kolegium tę klasę, uczyli się w seminarium tylko przez rok. W 1576 r. generał zakonu uregulował kwestię organizowania egzaminów, które miały być pozbawione charakteru publicznego⁴³.

Oprócz seminarium nauczycielskiego w kolegium Św. Jana działało trzyletnie studium filozofii przeznaczone dla kleryków jezuickich. W pierwszym roku wykładano logikę, w drugim fizykę i matematykę, a w trzecim metafizykę i etykę. Zaczęło ono funkcjonować w 1676 r. i uczono przez 3 lata. Potem uczono z przerwami: 1690–1691 r., 1748–1751 r., 1758–1771 r. Zajęcia prowadzili wybitni jezuici, np. Jerzy Gengell (1690–1691), Faustyn Grodzicki (1749–1751), Franciszek Witkowski (1758–1761), Ignacy Odrzywolski (1761–1767), Jan Łoyko (1762–1763), Józef Filipecki (1768–1771). Liczba słuchaczy studium była zróżnicowana, np. w 1691 r. było piętnastu słuchaczy, w 1751 r. — dziesięciu, w 1760 r. — osiemnastu, w 1764 r. siedemnastu, w 1766 r. dziewiętnastu⁴⁴. Powyższe dane wskazują, że w studium filozofii naukę pobierało jednorazowo kilkunastu kleryków.

W kolegium zorganizowano także trzyletnie studium teologii moralnej i polemicznej. Działo ono w latach: 1679–1680, 1690–1691, 1720–1721, 1722–1724, 1726–1727, 1730–1731, 1748–1750, 1771–1773. Ponieważ studium funkcjonowało epizodycznie, zazwyczaj 1–2 lata, dlatego klerycy nie mogli odbyć pełnego kursu teologii. Liczba słuchaczy, podobnie jak w przypadku studium filozofii była niewielka, np. w 1730 r. było trzech kleryków, w 1750 r. dwóch, w 1772 r. — dwóch⁴⁵. Dowodzi to małego zainteresowania tego typu studium.

Dla młodych jezuitów — księży, absolwentów studiów filozoficznych i teologicznych działała w kolegium tym tzw. trzecia probacja, w ramach której oddawali się ćwiczeniom ascetycznym, medytacjom, odbywali rekolekcje i studiowali prawo zakonne. Trzecia probacja w kolegium Św. Jana istniała w latach 1602–1654, 1658–1668, 1674–1676, 1736–1748. Uczący probantów instruktorzy wywodzili się z grona doświadczonych jezuitów, wśród których znaleźli się m. in. Krzysztof Angelus (1611–1613, 1622–1624), Jan Wielewicki (1616–1618), Andrzej

⁴³ J. Poplatek, *dz. cyt.*, s. 191; L. Piechnik, *Początki seminariów*, s. 172.

⁴⁴ AGTJ sygn. Pol 44, 45, 46, 49 Catalogi Breves... 1676–1771, passim; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 265–266.

⁴⁵ AGTJ sygn. Pol 44, 45, 46, 49 Catalogi Breves... 1679–1773, passim; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 267; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 123.

Skibicki (1646–1648, 1653–1654), Bartłomiej Wąsowski (1674–1675), Andrzej Murczyński (1742–1748). Prowadzili oni zajęcia dla kilkunastu księży, np. w 1740 r. — 15, w 1741 r. — 16, w 1748 r. — 12⁴⁶.

Jednak największą część profesorów kolegium Św. Jana obsługiwała klasy skupiające uczniów świeckich, czyli od infimy do retoryki. Zadaniem rektorów było zapewnienie szkole jak najlepszej obsady kadrowej. W początkach działalności tego kolegium nastęrczało to znacznych trudności, ze względu na niewielką jeszcze wtedy liczbę odpowiednio przygotowanych jezuitów — profesorów. Nic też dziwnego, że w 1577 r. rektor J. Frycz protestował u prowincjała F. Sunyera z powodu przysłania do Jarosławia dwóch słabych wykładowców⁴⁷.

W czterech pierwszych klasach mogli uczyć klerycy jezuicy po ukończeniu kursu filozofii lub nawet tylko humaniorów, ale też po studium w seminarium nauczycielskim. Już jednak w klasie retoryki wykładał zazwyczaj starszy profesor mający święcenia kapłańskie i pewne doświadczenie pedagogiczne. Wykładający w klasach retoryki pozostawali na swym stanowisku przez dłuższy czas. Natomiast nauczyciele w klasach niższych podlegali częstym rotacjom⁴⁸. Jeden z najstarszych zachowanych wykazów profesorów kolegium Św. Jana z 1587 r. wymienia o. Jana Albertyna z Uścia — profesora retoryki, o. Baltazara Gersza — profesora greki, magistra Krzysztofa Społecjusza — profesora poetyki, magistra Mateusza Pakosta — profesora syntaksy, magistra Tomasza Staniaszaka — profesora w klasach gramatycznych. W 1597 r. wykładali: o. Jan Dąbski — w infimie, o. Baltazar Gersz — grekę, magister Jan Knapvus — poetykę, magister Andrzej Voluranius — syntaksę, magister Stanisław Tarneius — gramatykę, o. Florian Drożyński — retorykę⁴⁹. Średnia wieku tych profesorów wynosiła około 31,5 roku, co dowodzi iż do pracy z młodzieżą angażowano młodych jezuitów.

Katalogi personalne kolegium Św. Jana pozwalają wynotować nazwiska nauczycieli pracujących w poszczególnych klasach. Ich liczba była bardzo duża. W klasie infimy i gramatyki zajęcia prowadzili m. in. Jan Wielewicki (1590), Maciej Wielewicz (1631–1632), Jan Delamers (1674–1675), Kazimierz Wieruszewski (1705–1706), Tomasz Dunin (1709–1710), Wojciech Bystrzonowski (1717–1718), Andrzej Grądz-

⁴⁶ AGTJ sygn. Pol 44, 45, 46 Catalogi Breves... 1602–1748, passim; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 268.

⁴⁷ B. Natoński, *Szkolnictwo*, s. 336.

⁴⁸ L. Piechnik, *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu w XVI w.*, NP t. 30:1969 s. 185.

⁴⁹ Ossol sygn. 96/II s. 50–52; S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 160.

ki (1740–1741). W klasie syntaksy wykładali np. Hieronim Krasicki (1604–1605), Stanisław Kukliński (1622–1624), Franciszek Mekoni (1713–1714, 1716–1719), Ignacy Witoszyński (1768–1769). Profesorami w klasie poetyki byli np. Marcin Laterna (1588–1591), Wawrzyniec Susliga (1610–1611), Adam Przeborowski (1653–1654), Bartłomiej Luder (1703–1704), Wojciech Męciński (1738–1739). Do najwybitniejszych nauczycieli retoryki można zaliczyć Jana Alanda (1591–1594), Jana Biesiekierskiego (1602–1603), Wawrzyńca Susligę (1611–1613), Piotra Dunina (1665–1666), Walentego Pęskiego (1671–1672), Franciszka Kowalickiego (1699–1700), Stanisława Jaworskiego (1752–1753), Wojciecha Męcińskiego (1759–1762), Grzegorza Arakielowicza (1762–1763)⁵⁰.

Zmienna liczba profesorów powodowała zmiany w ilości klas i studiów istniejących w kolegium Św. Jana. Zjawisko to można prześledzić posługując się dla przykładu danymi z XVIII w. W 1700 r. pracowało tu sześciu nauczycieli, co pozwalało prowadzić szkołę na poziomie niższym, pełnym. W 10 lat później liczba profesorów obniżyła się do pięciu, by w 1720 r. powrócić do stanu sześciu. Tytuł wykładowców miało kolegium w 1730 r., zaś w 1740 r. — jedynie czterech. Znaczny wzrost kadry profesorskiej zanotowano w latach następnych, np. w 1750 r. szkoła zatrudniała dziewięciu nauczycieli. Dzięki temu mogła realizować program kolegium z niepełną filozofią. Jednak już 6 lat później było w niej ośmiu profesorów, a realizowano program szkoły niższej, pełnej. W 1766 r. placówka ta z dziewięcioma wykładowcami posiadała status kolegium z pełną filozofią. Sześć lat później pracowało tu tylko pięciu nauczycieli, przez co realizowano program szkoły niższej, pełnej⁵¹.

Profesorowie kolegium Św. Jana byli autorami podręczników i skryptów, z których korzystali uczniowie poszczególnych klas. Do tej grupy należy zaliczyć Walentego Pęskiego, wykładowcę retoryki, najwybitniejszego wówczas przedstawiciela jezuickiej retoryki. Opracował on w 1671 r. podręcznik pt. *Palatium Reginae libertatis Rempublicam oratoriam continens*, który powszechnie wykorzystywano do nauki tego przedmiotu w całej prowincji polskiej. W Pęski krytykował tam polski system demokracji szlacheckiej i jej wynaturzenia⁵². W seminarium nauczycielskim w latach 1702–1709 prowadził

⁵⁰ AGTJ sygn. Pol 43, 44, 45, 46, 49 Catalogi Breves 1590–1772, passim; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 238–247.

⁵¹ S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*, Kraków 1933 tabl. II, V.

⁵² Egzemplarze tego podręcznika zachowały się w Ossol sygn. 835/I oraz w

zajęcia jeden z najlepszych wówczas retorów jezuickich Andrzej Temberski. Z okresu jego pracy zachowały się trzy pisane ręcznie podręczniki z retoryki opracowane w 1703 r. a przeznaczone dla seminarzystów: *Trismegistus eloquentiae triplex seu Mercurius ad Triplicem styulum classicum, Plato eloquens seu Singularia elocutionis rhetoricae diutino labore*, oraz *Eruditiones orationibus funebribus inservientes*⁵³.

Oprócz wymienionych podręczników do naszych czasów zachowały się rękopisy wykładów z filozofii kilku profesorów. Należą do nich: *Scientia philosophica scholastica methodo exposita* (1761), *Metaphysica seu scientia...* (1762), *Philosophia naturalis Physicam generalem et particularem complectens* (1763) — wszystkie autorstwa Ignacego Odrywolskiego⁵⁴. Ponadto: *Metaphysica seu scientia...* (1762), *Philosophia naturalis seu Physica* (1764), *Scientia philosophica scholastica methodo exposita* (1764) oraz *Metaphysica* (1765) — opracowane przez Józefa Jaglątkowskiego⁵⁵, *Philosophia* (1767) — Stanisława Urbańskiego, wreszcie *Disputationum philosophiarum pars altera seu metaphysica* (1767), i *Disputationum philosophicorum pars tertia seu Physica Generalis* (1768) — Kazimierza Kościuszki⁵⁶.

Kolegium Św. Jana od początku działalności edukacyjnej miało liczne grono wychowanków. Już w pierwszym roku działalności szkoły kształciło się w niej 60 chłopców. W 1576 r. uczęszczało tam 200 młodzieńców, rok później — 330, zaś w 1598 i 1599 r. — około 600⁵⁷. Do szkół jezuickich posyłano młodzież wywodzącą się głównie z rodzin szlacheckich i mieszczańskich. W Jarosławiu w 1598 r. większą część uczniów stanowili synowie szlachty. Także w latach późniejszych istniała (była coraz wyraźniejsza) dominacja młodzieży o pochodzeniu szlacheckim. Wynikało to z założeń jezuitów, którzy dążyli do ściągnięcia jak największej rzeszy synów magnaterii i szlachty. Uczniowie kolegium jarosławskiego pochodzili przeważnie z najbliższych okolic, choć pewną ich część stanowili chłopcy z bardziej

PAN Kr sygn. 558. Obszernej oceny dzieła dokonał S. Bednarski, *dz. cyt.*, s. 409–412; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 246–247.

⁵³ Egzemplarze znajdują się w Ossol sygn. 730/I.

⁵⁴ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (dalej cyt. BJ), sygn. 2823.

⁵⁵ Tamże; Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, sygn. 350; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej cyt. BCz), sygn. 2997/II; Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu (dalej cyt. WSDS), sygn. 797.

⁵⁶ WSDS sygn. 808; BCz sygn. 2998/II, 2695/II.

⁵⁷ AGTJ sygn. Germ 137 J. Frycz do E. Mercuriana 29 X 1576 k. 344; sygn. Pol 50 Historiae et Annuae... 1599 k. 181 v–182; B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 472; Tenże, *Szkolnictwo*, wkładka; M. Horn, *dz. cyt.*, s. 81.

odległych miejscowości. W pierwszym półwieczu działalności szkoły trafiali do niej młodzieńcy z całej Rusi Czerwonej, Małopolski a nawet z Wołoszczyzny i Węgier. Uczyli się w niej także przedstawiciele rodzin innowierczych (np. w 1593 r.), żydowskich (1596), ormiańskich i tatarskich⁵⁸. Wielką reklamę zrobili szkole jej wychowankowie — synowie Ostrogskich i Zbaraskich. Od 1610 r. pobierały w niej naukę dzieci A. Ostrogskiej — Adam Konstanty i Paweł Janusz. Chłopców umieszczono w kolegium, gdzie uczęszczali na zajęcia razem z innymi uczniami oraz dodatkowo na lekcje prywatne udzielane przez jezuitów. Księżna poprzez miesięczne egzaminy sprawdzała ich postępy w nauce⁵⁹.

Istotnym czynnikiem w wychowywaniu młodzieży stała się organizacja zwana Sodalicią (Kongregacją) Mariańską. Już w 1576 r. jezuita jarosławski powołał do życia dwie kongregacje pod wezwaniem Zwiastowania NMP (jedna dla starszych, druga dla młodszych uczniów), które w 1579 r. otrzymały zatwierdzenie i zostały agregowane do Sodalicii Rzymskiej. W 1599 r. na 600 uczniów ponad 100 należało do nich. Nadzór nad Sodalicią sprawowali prefekci kongregacji studentów. Byli nimi m. in. wybitni jezuita jarosławscy — Marcin Laterna (1588–1591), Jan Zychowicz (1608–1610), Wawrzyniec Susliga (1611–1613), Paweł Perkowicz (1689–1690), Jerzy Gengell (1690–1691)⁶⁰.

Członkami Sodalicii byli zwykle najlepsi uczniowie. Przynależność do organizacji polegała nie tylko na uczestnictwie sodalisów w praktykach religijnych. Mieli oni nadto zachęcać kolegów do pilnej nauki i życia na wysokim poziomie etycznym. Rozwijali także pracę charytatywną pomagając biednym, chorym itp. Z grona sodalisów wywodziło się najwięcej kandydatów na jezuitów⁶¹.

W kolegium Św. Jana zrodził się w 1609 r. kult bł. Stanisława

⁵⁸ AGTJ sygn. Pol 50 Historia Collegii Jaroslaviensis... 1585 k. 65; S. Łempicki, *dz. cyt.*, s. 227; T. Grabowski, *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce XVI w.*, Kraków 1913 s. 386; K. Gottfried, *Szkolnictwo*, s. 40; B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 472; por. I. Panic, *Kartki z dziejów gimnazjum jezuickiego w Cieszynie (1677–1773)*, PH-O t. 32:1989 z. 1 s. 67.

⁵⁹ S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 161; K. Gottfried, *Anna Ostrogska wojewodzina wołyńska*, Jarosław 1939 s. 48.

⁶⁰ AGTJ sygn. Pol 50 Historiae et Annuae... 1599 k. 181 v; S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 160, 168; B. Natoński, *Początki i rozwój*, s. 472; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 122.

⁶¹ L. Piechnik, *Gimnazjum w Braniewie*, s. 44; Tenże, *Działalność jezuitów*, s. 184.

Kostki, spokrewnionego z Ostrogskimi. Jego święto obchodzono początkowo 23 sierpnia, później przeniesiono je na 13 listopada. Nauczyciele i uczniowie wykorzystywali wątki z życia błogosławionego w procesie nauczania i wychowania. Dodatkowym przejawem kultu było śpiewanie hymnów na jego cześć w kościele, organizowanie popisów studenckich, a także odbywanie w dzień poświęcony Kostce pielgrzymki do kaplicy w Tywonii⁶².

Pomimo dyscypliny w kolegium, młodzież wielokrotnie wywoływała awantury, bójki i dopuszczała się innych występków. Początkowo ofiarami tych incydentów byli głównie uczniowie szkoły kolegiackiej. Już w 1586 r. prepozyt jarosławski skarżył się na wychowanków jezuickich, że bili żaków, którzy ze względu na ubóstwo musieli kwestować na terenie klasztoru Św. Jana. W związku z tymi wydarzeniami prepozyt Piotrkowszczyk zmuszony był wydać uczniom szkoły kolegiackiej zakaz wchodzenia za mury kolegium i na teren kościoła Św. Jana. Na młodzież jezuicką narzekali także inni z powodu bójek, burd ulicznych, zaczepiania przechodniów i służby kościelnej. Szczególne nasilenie wspomnianych incydentów zdarzało się w okresie dorocznych jarmarków. Nie na wiele zdawały się surowe kary cielesne stosowane wobec uczniów oraz groźby wydalenia z kolegium⁶³. Wychowankowie jezuitów uczestniczyli ponadto w tumultach na tle religijnym, których ofiarami byli zwykle miejscowi Żydzi. Do wydarzeń takich doszło m. in. w 1712 r. Rektor J. Oźga usunął wówczas ze szkoły głównych sprawców awantury, zaś młodszym kazał wymierzyć chłostę. W 1743 r. również zanosilo się na ekscesy antysemityczne organizowane przez młodzież szkolną i pospólstwo. Jednak władze miejskie zapobiegły temu⁶⁴.

Liczni uczniowie kolegium Św. Jana potrzebowali kwater na czas nauki. Co prawda, część młodzieży pochodziła z Jarosławia, ale duży odsetek stanowili przybysze. Dlatego bardzo potrzebna była budowa bursy mieszkalnej, służącej zarazem celom wychowawczym. Mieli w niej mieszkać uczniowie ubodzy, gdyż bogatsi wynajmowali kwatery u jezuitów w kolegium lub u mieszczan. Jednak przez kilka pierwszych lat szkoła nie posiadała bursy, gdyż nie przewidziano jej w trakcie działań organizacyjnych. Powstała ona dopiero w 1584 r. z inicjatywy prowincjała P. Campano. Na bursę przeznaczono prawdopodobnie obiekt dotychczasowej szkoły, którą w 1583 r. przeniesiono do

⁶² S. Załęski, *dz. cyt.* t. 4 cz. 1 s. 168, 172–173; J. Makara, *dz. cyt.*, s. 86.

⁶³ PAN Kr sygn. 255 k. 62; K. Gottfried, *Monografia*, s. 144.

⁶⁴ S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 178; T. Gottfried, *Jarosław w XVIII wieku*, Jarosław 1937 s. 87–88.

nowych gmachów kolegium. Budowla ta wkrótce okazała się za ciasna, dlatego w 1590 r. wojewodzie Jan Kostka postanowił wybudować nową bursę. Ofiarował na ten cel duży plac obok Bramy Ruskiej. Jednak przedwczesna śmierć uniemożliwiła mu realizację zamierzenia. Pomimo tego, w latach 1591–1592 rektor P. Fabrycy wznosił nowy, przewidziany na bursę, drewniany budynek⁶⁵.

Inicjatywę budowy murowanej bursy podjął referendarz Świętosławski. Wzniesiono ją na placu ofiarowanym jezuitom. W 1608 r. zamieszkali w niej uczniowie. W dniu 15 listopada 1609 r. bursę uposażyła A. Ostrogska, zapisując na jej potrzeby folwark na Przygodziu z łąnem ziemi, z dwoma jazami i jeziorem rybnym. Do folwarku należeli trzej kmiecie, dwaj zagrodnicy. Jezuiti mieli przywilej wolnego mlewa oraz wyrębu w lasach należących do dóbr jarosławskich⁶⁶. Budowa nowego gmachu bursy nie rozwiązała do końca problemu mieszkaniowego uczniów kolegium, z których część w dalszym ciągu wynajmowała kwatery u jezuitów, mieszczan oraz w zabudowaniach benedyktynek. Zakonnice udostępniały pomieszczenia usytuowane w głównej bramie klasztornej i w niektórych basztach wchodzących w skład muru otaczającego opactwo. Dodatkowo przed 1742 r. dla uczniów pochodzących z bogatych rodzin szlacheckich, bp W. H. Sierakowski ufundował konwikt, który sam utrzymywał⁶⁷.

Początkowo bursa mieszkalna (zwana też bursą ubogich studentów) stanowiła samodzielny zakład o charakterze wychowawczym, którym zarządzał prefekt. W prowadzeniu tego typu instytucji jezuiti widzieli najlepszy sposób formacji przyszłego kleru tak zakonnego, jak diecezjalnego, gdyż absolwenci kolegiów prowadzili później zwykle działalność duszpasterską. Część mieszkańców bursy uczyła się muzyki, grając równocześnie np. w kapelach występujących w kościołach jezuickich. Stąd zakłady te określano także mianem burs muzycznych. W Jarosławiu uczyło się muzyki każdego roku od kilku do

⁶⁵ AGTJ sygn. Germ 170 P. Fabrycy do K. Aquavivy 18 I 1592 k. 20 v; AP Kr Schn nr 670 s. 431; APMTJ sygn. 1366 k. 5, 70; K. Gottfried, *Jezuici*, s. 22; Tenże, *Anna Ostrogska*, s. 49; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 270.

⁶⁶ AP Kr Schn nr 670 s. 433–434; PAN Kr sygn. 255 k. 3 v, 85; AMP sygn. 863 Liber documentorum ecclesiae collegiatae Jaroslaviensis 1568–1820 s. 74; APMTJ sygn. 1366 k. 6 v, 70; T. Gottfried, *Anna Ostrogska*, s. 49; J. Paszenda, *Kościół św. Jana*, s. 335; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 124; Z. Budzyński, *Dzieje opieki społecznej w ziemi przemyskiej i sanockiej (XV–XVIII w.)*, Przemysł – Kraków 1987 s. 151–152.

⁶⁷ K. Gottfried, *Jarosław*, s. 88; I. Rychlik, *Kościół i klasztor*, s. 8, 22; Z. Bieńkowska, K. Kieferling, *Zespół b. opactwa benedyktynek w Jarosławiu*, cz. 1 Jarosław br mps w MJ s. 37.

kilkunastu chłopców z ubogich rodzin. Jednak właściwe bursy muzyków zaczęły pojawiać się w kolegiach jezuickich na terenie Polski dopiero w początkach XVII w. Z chwilą otwarcia kolegium „w Polu” i utworzenia przy nim konkurencyjnej instytucji tego typu, bursa świętojańska zaczęła tracić na znaczeniu, i w drugiej połowie XVII w. znacznie podupadła. Przewagę wśród bursistów uzyskali ubodzy uczniowie, nie zaś muzycy, których liczba w XVIII w. wahała się od 2–3 chłopców⁶⁸.

Uposażenie bursy w kolegium Św. Jana w następnych latach zostało powiększone głównie staraniem mieszczan jarosławskich. W 1656 r. niejaki Mroczkowski ulokował na wyderkaft kwotę 300 złp. Z kolei małżeństwo Wochowiczów w 1691 r. zabezpieczyło 460 złp na domu Doboszowskiego. Natomiast w 1705 r. małżeństwo Piotrkowiczów uczyniło donację pieniężną w kwocie 100 złp. Rewizja generalna ziemi przemyskiej z 1713 r. wśród źródeł dochodu bursy odnotowała kamienice w Jarosławiu, dwóch kmieci, dwóch zagrodników, dwóch chałupników — w Kruchelu, oraz obszerny folwark i siedmiu chałupników płacących czynsz — na Przygodziu⁶⁹.

Ubodzy uczniowie utrzymywali się z różnych źródeł. Bieda zmuszała ich do starania się o pomoc u osób świeckich i duchownych. Czasem było to wsparcie doraźne albo jednorazowe, jak choćby podarowanie Wojciechowi z Głogowa ubrania po zmarłym kotlarzu Janie⁷⁰. Ponadto wychowankowie jezuitów korzystali z fundacji tworzących system stypendialny, przeznaczony dla ubogiej młodzieży. Szczególne nasilenie dobroczynności przypadło na XVII w. W 1616 r. Mikołaj Tarnowski, kanonik krakowski ufundował dwa stypendia dla niezamożnych studentów z Nowego Sambora kształcących się w Akademii Krakowskiej albo Zamojskiej, w kolegium lwowskim lub jarosławskim⁷¹. Z kolei w 1618 r. Stanisław Fabrycy, pleban w Wesołej, Dydni i Izdebkach zapisał dochody z kapitałów ulokowanych na jed-

⁶⁸ L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 124; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 270–272; A. Szweykowska, *Wkład jezuitów w kulturę muzyczną Rzeczypospolitej w XVII wieku*, w: *Jezuici a kultura polska*, red. L. Grzebień, S. Obirek, Kraków 1993 s. 307–308.

⁶⁹ AP Kr Schn nr 670 s. 436–437; *Rewizja generalna ziemi przemyskiej części zasańskiej (lewobrzeżnej) z 1713 r.*, opr. J. Półtówiartek, „Prace Humanistyczne Rzeszowskiego TPN. Wydział Nauk Humanistycznych. Komisja Archiwalna”, R. 7:1975 seria 1, nr 7 s. 61.

⁷⁰ Archiwum Państwowe w Przemysłu (dalej cyt. APP), Akta m. Jarosławia, sygn. 9 Acta consularia 1618–1637 s. 231.

⁷¹ *Materiały do historii miasta Sambora 1390–1795*, wyd. A. Dörflerówna, Lwów 1936 s. 97.

nej z kamienic przemyskich, przeznaczając je na edukację czterech młodzieńców ze swej rodziny, bądź dla ubogich uczniów z Wesołej albo Dynowa. Później Fabrycy zmienił fundację, przekazując dochody w wysokości 90 złp na kształcenie studentów w Akademii Krakowskiej lub w kolegium w Jarosławiu⁷². W 1687 r. małżeństwo Agnieszka i Marcin Rolińscy przeznaczili dla uczniów sumę 200 złp zabezpieczoną na ich domu. Adresatem tego stypendium miało być dwóch wychowanków kolegium wywodzących się z okolicznej szlachty. Otrzymywali oni rocznie od tej kwoty w formie odsetek 16 złp, na św. Bartłomieja (24 VIII)⁷³. W roku następnym sumę 200 złp dla dwóch uczniów, synów szlachty z okolic Jarosławia, darował bogaty mieszczanin Andrzej Piechnikowicz. Mieli oni otrzymywać należne kwoty według (powtarzającej się co dwa lata) kolejności: w pierwszym roku — dwóch studiujących infimę, w następnym — dwóch uczących się w klasie gramatyki, w trzecim — dwóch z klasy syntaksy. W tym samym roku identyczne stypendia ufundowało także małżeństwo Barbara i Zbigniew Zalewscy. Z kolei w 1689 r. małżonkowie Katarzyna i Jan Piechnikiewiczowie przekazali 300 złp dla czterech studentów pochodzących z rodzin okolicznej szlachty — dwóch w klasie poetyki i dwóch w klasie retoryki⁷⁴.

Kolegium jezuickie NMP „w Polu” także prowadziło działalność dydaktyczną, choć w znacznie mniejszym zakresie i o wiele krócej. Pierwszą instytucją edukacyjną była bursa muzyków powstała około połowy XVII w. Opiekowali się nią prefekci bursy muzyków, którzy dość często zmieniali się na tym stanowisku. Do najdłużej piastujących tę funkcję należał np. Stanisław Karnicki (1686–1690), organizator kapel w różnych kolegiach. Prefekci podlegali superiorom, a od 1661 r. — rektorom.

Bursy muzyków posiadały charakter szkół zawodowych, w których kształcili się zazwyczaj ubodzy chłopcy. Właściwa nauka trwała zazwyczaj 3 lata i obejmowała grę na różnych instrumentach muzycznych, śpiew solowy i chóralny oraz pisanie i czytanie nut. Po tym okresie część absolwentów opuszczała szkołę i obejmowała funkcję organistów lub członków kapel działających przy kościołach albo na dworach magnackich. Niektórzy podpisywali kontrakty z jezuita-

⁷² Archiwum Kapitulne w Przemyślu. sygn. LI Annulus Canonialis... per F. Alembek..., k. 21–23; Z. Budzyński, *Fundacje stypendialne z terenu ziemi przemyskiej i sanockiej dla studentów Akademii Krakowskiej w XVI–XVIII wieku*, RP t. 21:1979 s. 161.

⁷³ J. Makara, *dz. cyt.*, s. 314.

⁷⁴ *Tamże*, s. 315.

mi i zostawali w kolegium jako zawodowi muzycy (salariaści), opłacani przez zakonników. Wszyscy mieszkańcy burs muzyków mieli zapewnione darmowe utrzymanie — ubranie, pożywienie i opiekę w przypadku choroby⁷⁵. Szkoła muzyków w kolegium NMP funkcjonowała do 1773 r. — do kasaty zakonu. Jednorazowo mieszkało i uczyło się w niej około 10 chłopców. Wykaz z 1746 r. wymienił Wojciecha Majewskiego — seniora bursy, do którego należał nadzór nad jej mieszkańcami, Józefa Górskiego — konserwatora instrumentów, Antoniego Czynneckiego (organistę), Wojciecha Różańskiego, oraz niejakiego Usakowskiego — nauczycieli gry. Do grona uczniów należeli wtedy Michał Brandys (alcista), Sikorski (dyszkantista), Malinowski, Andrysiewicz i Sobaniewski⁷⁶. Obowiązkiem uczniów była gra w kapeli oraz śpiew w chórze, które występowały w kościele NMP podczas nabożeństw i uroczystości. Na te okazje uczniowie bursy ubierali się w barwne stroje: kontusze, żupany, kozuski itp.⁷⁷

Istnieje tylko niewiele przekazów na temat wychowanków szkoły muzyków. Wykaz z 1732 r. wyszczególniał Duczymińskiego, który w rok później kończył naukę, Krynickiego — pobierającego naukę gry na trąbie, skrzypcach i waltorni, oraz Szpulnarskiego uczącego się gry na trąbie, skrzypcach, klawikordzie i waltorni. W 1733 r. naukę rozpoczął Kazimierz Mrozowicz⁷⁸.

Uczniowie burs muzyków posiadali często piękne głosy, co niekiedy prowadziło do dramatów. W 1623 r. został porwany czternastoletni muzyk z bursy Św. Jana. Sprawcą uprowadzenia był szlachcic Stanisław Kilian Boratyński, który kończył wówczas edukację w kolegium świętojańskim. Usłyszawszy śpiew chłopca zapragnął go jako śpiewaka na swym dworze. Dlatego w otoczeniu czeladzi dokonał jego porwania. Aby zapobiec mutacji głosu chłopca chciał go wykastrować. Jednak chłopcu udało się zbiec i dotrzeć do A. Ostrogskiej. Księżna udzieliła mu schronienia, a później odesłała do kolegium jezuickiego we Lwowie. Z kolei w 1738 r. porwano Kazimierza Mrozo-

⁷⁵ AGTJ sygn. Pol 45 Catalogi Breves... 1686–1690 k. 6, 47, 59; J. Makara, *dz. cyt.*, s. 248–249; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 128; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 272–273; J. Prosnak, *Polihymnia ucząca*, Warszawa 1976 s. 34.

⁷⁶ AP Kr Schn nr 667 s. 45; nr 670 s. 235; nr 671 s. 221–222; S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 220–221; J. Makara, *dz. cyt.*, s. 250.

⁷⁷ S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 221; J. Makara, *dz. cyt.*, s. 250; J. Prosnak, *Z dziejów nauczania muzyki i śpiewu w ośrodkach klasztornych i diecezjalnych w Polsce do wieku XIX*, w: *Stan badań nad muzyką religijną w kulturze polskiej*, red. J. Pikulik, Warszawa 1973 s. 142.

⁷⁸ APMTJ sygn. 1366 k. 75; S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 221; J. Makara, *dz. cyt.*, s. 250.

wicza, muzyka z bursy NMP, i przez 6 lat przetrzymywano u Świętopelków w Tuczempach — leżących w okolicach Przemyśla⁷⁹.

W 1725 r. doszło do bardzo poważnego w skutkach wydarzenia z udziałem wychowanków bursy muzyków w kolegium NMP i tamtejszych jezuitów. Zapoczątkowała je sprzeczka między seniorem muzyków Grodeckim (Gradeckim) i szlachcicem Ignacym Ustrzyckim, jego bratem i pacholkami, którzy pobili młodzieńca. Incydent miał miejsce w karczmie należącej do kolegium. Grodeckiemu pospieszyli z pomocą dwaj jezuita — o. Bogotko (prefekt bursy muzyków) i o. Bobiatyński a także koledzy pobitego, którzy byli wtedy w karczmie. Jednak jezuita zostali zmuszeni do ucieczki a w pościg za nimi ruszył na koniu J. Ustrzycki. Dopędził ich przed bramą kolegium mariańskiego i okładał szablą o. Bogotkę, raniąc go. Wówczas nadbiegł Grodecki, który pogrzbaczem zabranym z karczmy uderzył szlachcica w głowę. Ten ostatni spadł z konia, stracił przytomność a po trzech dniach zmarł. Młodzieńca, jako sprawcę śmierci, osadzono w ratuszu. Jednak koledzy odbili go i uwolnili. Wydarzenie spowodowało wrzawę wśród szlachty domagającej się ukarania winnych śmierci J. Ustrzyckiego. Sąd kościelny nakazał oddać Grodeckiego sądom świeckim, zaś zakonników skazał na rok aresztu domowego w kolegium. Wtedy wicerektor Marcin Trąpczyński wniósł odwołanie do Rzymu. Tam sprawę zbadano ponownie i ostatecznie unieważniono wcześniejszy wyrok⁸⁰.

Szkoła muzyków posiadała stosunkowo szczupłe fundusze. Na jej uposażenie składały się głównie sumy wyderkaftowe zabezpieczone na kilku kamienicach jarosławskich. W 1651 r. dysponowała zapisami pieniężnymi na łączną kwotę 4600 złp z rocznym procentem 283 złp. W 1672 r. muzycy otrzymywali z tytułu procentów 400 złp a w 1678 r. 462 złp. W 1690 r. kwota zapisów na rzecz bursy wynosiła 6670 złp, z czego roczny dochód zamykał się sumą 485 złp. W XVIII w. miała ona na kamienicy Metlantów 2100 złp, na kamienicy Tejsenowskiej — 1000 złp, na kamienicy Lazurów — 1000 złp, oraz na domu Żuchowiczów — 500 złp. Około 1730 r. znaczna część tych kwot była wyłącznie nominalna, gdyż osoby zobowiązane do ich płacenia nie czyniły tego lub oddawały tylko część należności⁸¹.

⁷⁹ W. Łoziński, *Prawem i lewem*, t. 2, Kraków 1960 s. 28; K. Gotfried, *Anna Ostrogska*, s. 49; Tenże, *Szkolnictwo*, s. 38.

⁸⁰ AP Kr Schn nr 667 s. 27–41; nr 670 s. 133–230; S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 1342 podaje błędnie nazwisko szlachcica — Uleniecki oraz datę — 1723.

⁸¹ AP Kr Schn nr 670 s. 671; APMTJ sygn. 1366 k. 233 v–234, 261 v,

Szkole muzyków przysługiwały także pewne sumy od Żydów przemyskich. W 1681 r. ulokowano na miejscowym kahale 2000 złp. Z tego tytułu bursa otrzymywała początkowo 140 złp rocznie. Zachowane rachunki dotyczące owych kwot z lat 1730 i 1751–1757 pozwalają stwierdzić, że Żydzi zalegali wtedy z dużymi sumami. Uiszczali jedynie część należności, a w pewnych okresach w ogóle nie płacili⁸².

Ponadto bursa otrzymywała nieregularnie bądź jednorazowo różne kwoty. Około 1730 r. przysługiwało jej: od wojewody czernichowskiego Józefa Lubomirskiego na święto Nawiedzenia NMP — 150 złp, z kościoła „w Polu” co miesiąc 10 złp, od prefekta kolegium NMP z okazji świąt maryjnych — około 300 złp rocznie, od bractwa Matki Boskiej Bolesnej — 70 złp⁸³. Natomiast od bractwa Serca Pana Jezusa w 1745 i 1746 r. bursa dostawała po 54 złp za akompaniament muzyczny podczas mszy świętych (brackich?). Dodatkowo w latach sześćdziesiątych tegoż stulecia jezuita z kolegium mariańskiego płacili miesięcznie 20 złp za udział studentów w sprawowaniu czynności ministranckich i grę podczas nabożeństw w kościele „w Polu”. W przypadkach braku pieniędzy na utrzymanie szkoły muzyków, jej mieszkańcy oraz jezuita z kolegium NMP zabiegali o jałmużnę⁸⁴.

Zarząd bursy prowadził dwie księgi. W jednej spisywano posiadane instrumenty i nuty (opiekował się nią senior muzyków), zaś druga zawierała wpisy kwot pieniężnych (przechowywał ją rektor kolegium)⁸⁵.

W kolegium NMP organizowano w latach 1660–1662, 1675–1676 studium teologii moralnej dla kleryków jezuickich. W pierwszym przypadku nauki pobierało trzech alumnów, zaś w drugim czterech. Wykłady prowadził najpierw Aleksander Kurowski, a później Jan Bieliński⁸⁶. Działała tu również, niezależnie od kolegium Św. Jana, trzecia probacja zakonna — w latach 1672–1773. Jednorazowo przebywało wówczas na zajęciach kilkunastu młodych księży. Ich instruktorami byli najwybitniejsi polscy jezuita, np. Daniel Pawłowski (1672–

266 v; J. Makara, *dz. cyt.*, s. 250; S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 221; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 128.

⁸² AP Kr Schn nr 670 s. 671, 746; APMTJ sygn. 1366 k. 233 v; S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 221.

⁸³ AP Kr Schn nr 670 s. 671.

⁸⁴ Tamże, nr 671 s. 222; PAN Kr sygn. 880 Liber resignationum praefecturae templi Campomarianis Soc. Iesu... Jarosław 1704–1767 s. 59, 81; J. Makara, *dz. cyt.*, s. 250.

⁸⁵ S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 221; J. Makara, *dz. cyt.*, s. 250.

⁸⁶ AGTJ sygn. Pol 44 Catalogi Breves... 1660–1676, k. 175, 183 v, 285 v–286.

1673), Jan Kwiatkiewicz (1678–1680, 1690–1693), Błażej Grzembosz (1684–1685, 1699–1702), Bonawentura Gelarowski (1704–1707), Franciszek Głuski (1756–1760), Jakub Tchórzewski (1762–1773)⁸⁷.

Przejawem działalności kulturalnej szkół jezuickich stał się teatr zrodzony z deklamacji uczniowskich. W celu skoncentrowania uwagi społeczeństwa na swej placówce oświatowo-wychowawczej, kolegium Św. Jana organizowało corocznie barwne widowiska w sali kolegium, kościele Św. Jana, na placu przed nim lub na rynku. Przedstawienia najczęściej odbywały się w dniach dorocznych jarmarków, na które ściągало mnóstwo osób z bliższych i dalszych okolic. Około 1674 r. rektor B. Wąsowski przerobił starą aulę szkolną, używaną jako magazyn zbożowy, na salę teatralną ze zmiennymi dekoracjami.

Jeden z pierwszych poważnych występów młodzieży jarosławskiej odbył się 9 lutego 1576 r. z okazji powitania J. Kostki, na którego cześć śpiewano pieśni w różnych językach, wygłoszono po łacinie mowę powitalną oraz zaprezentowano dialog o Najświętszym Sakramencie. W 1593 r. uczniowie odegrali komedię *Philocangela*, zaś w 1617 r. 3 dramaty o tematyce mitologicznej i hagiograficznej⁸⁸. W związku z obchodami setnej rocznicy istnienia Towarzystwa Jezusowego młodzież wystawiła w dniach 19 i 20 sierpnia 1640 r. widowisko *Monstra wdzięczności Korony Polskiej przeciw zakonowi Societas Iesu za rozliczne prace...* Sztukę zadedykowano córkom A. Ostrogskiej. Składała się ona z sześciu aktów, z których 3 odegrano pierwszego dnia, a nazajutrz trzy następne⁸⁹.

W 1680 r. przy okazji erygowania w kolegium bractwa Dobrej Śmierci przedstawiono dramat *O dobrej i złej śmierci*. Dwa lata później uczniowie zaprezentowali po polsku dramat *Sława kwitnącej młodości dojrzała w młodym aragońskiego królewicza Jakuba, ale w pobożność, naukę i męstwo... w polskim królewiczu Jakubie... odnowiona*. Sztuka miała charakter panegiryczny i była przejawem wdzięczności dla króla Jana III Sobieskiego⁹⁰. Innym przedstawieniem wystawionym 15 i 16 lutego 1719 r. był moralitet: *Herillus dolosae voluptatis irretitus praede Tartari Orci assata rogo...* W związku z wpro-

⁸⁷ Tamże, sygn. Pol 44, 45, 46, 49 Catalogi Breves... 1672–1773, passim; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 128.

⁸⁸ S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 172; K. Gottfried, *Z przeszłości*, s. 40; K. Kieferling, M. Pasterski, *dz. cyt.*, s. 28; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 125; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 280–282. Na temat działalności sceny jezuickiej m. in. w Jarosławiu przygotowuję odrębną rozprawę.

⁸⁹ *Dramat staropolski*, s. 88–89.

⁹⁰ *Tamże*, s. 90–91; S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 172.

wadzeniem do kościoła Św. Jana bractwa Opatrzności Bożej, młodzież wystąpiła w dniach 24 i 25 lutego 1729 r. z dramatem w języku polskim *Łaskawy świata opiekun... Wszechmocna Opatrzność Boska*. Jedną z później zaprezentowanych sztuk była wystawiona 4 lutego 1758 r. komedia *Lordepans, młodzian w rozrzutności swej skrótyny*⁹¹.

Ponadto jezuici jarosławscy organizowali koncerty muzyki religijnej. Do ich programu należały występy kapeli ze szkoły muzyków oraz chóru uczniowskiego. Wychowankowie obydwóch kolegiów uczestniczyli także w różnych uroczystościach. Z ich udziałem odbywały się ceremonie pogrzebowe znacześniejszych osób, m. in. syna A. Ostrogskiej Pawła Janusza zmarłego w 1619 r. Jego śmierć upamiętniono w kolegium Św. Jana wydaniem zbioru łacińskich mów i wierszy dedykowanych zmarłemu: *Pietas in D. Jannusium Paulum Ducem in Ostrog...*, wydrukowanego w Zamościu w 1620 r. Autorami zbioru byli uczniowie kolegium. W związku ze śmiercią w 1635 r. A. Ostrogskiej, młodzież szkolna ułożyła i wydała drukiem wiersze żałobne na jej cześć⁹².

Kolegium Św. Jana posiadało bardzo bogatą bibliotekę, jedną z największych w Polsce. Pierwsze książki dla niej wybrał Benedykt Herbest z księgozbioru wojewody J. Kostki przechowywanego w Malborku. W późniejszych latach jej zasób powiększał się w wyniku starań jezuitów i darowizn otrzymywanych od różnych osób. W 1600 r. kolegium otrzymało księgozbiór od prepozyta M. Piotrkowszczyka. Duży udział we wzbogaceniu stanu biblioteki miał Jan Andrzej Próchnicki arcybiskup lwowski, który zakupił dla niej znaczną ilość woluminów. W 1765 r. księgozbiór liczył 6905 dzieł o treści religijnej i naukowej⁹³.

Kolegia jezuickie w Jarosławiu odegrały w życiu miasta ważną rolę kulturotwórczą. Wychowankowie zakonu należeli często do elity intelektualnej pełniącej różne funkcje państwowe, samorządowe, ko-

⁹¹ *Dramat staropolski*, s. 91–93; P. Paławska, *Z historii ruchu wydawniczego na Rzeszowszczyźnie*, w: *Z tradycji kulturalnych Rzeszowa i Rzeszowszczyzny*, Rzeszów 1966 s. 302.

⁹² S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 162; K. Gottfried, *Anna Ostrogska*, s. 80.

⁹³ BCz sygn. 1266/II Życia świętych i ludzi sławnych w Polsce, s. 84; F. Radziszewski, *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach, archiwach publicznych i prywatnych*, Kraków 1875 s. 20; L. Grzebień, *dz. cyt.*, s. 124–125; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 274–276; Tenże, *Rekonstrukcja archiwum*, s. 272; S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 159; M. Gębarowicz, *Jan Andrzej Próchnicki (1553–1633)*, Kraków 1980 s. 195, 198, 221; S. Bednarski, *dz. cyt.*, s. 83; K. Gottfried, *Jezuici*, s. 23.

ścielne itp. Czynnikiem upowszechniającym pracę szkół jezuickich stał się teatr służący ponadto celom propagandy religijnej. Oddziaływanie tych instytucji polegało także na organizowaniu publicznych egzaminów, popisów, występów muzycznych itp. Uczniowie obydwóch kolegiów brali czynny udział w uroczystych powitaniach i pożegnaniach wybitnych osobistości odwiedzających Jarosław, uroczystościach miejskich i religijnych. Ponadto kolegium Św. Jana zgromadziło bardzo bogatą bibliotekę, która po kasacie zakonu uległa rozproszeniu ⁹⁴.

Szkoły jezuickie w Jarosławiu zdobyły sobie dużą popularność nie tylko w lokalnym środowisku ale także na odleglejszych terenach. Ich wpływy sięgały w głąb Rzeczypospolitej, objęły nadto m. in. Wołoszczyznę, Węgry i Śląsk. Przez samo tylko kolegium Św. Jana przewinęło się w okresie jego działalności około 20 000 młodzieży. Spośród absolwentów tej szkoły wywodziła się duża liczba alumnów seminarium duchownego w Przemyślu ⁹⁵. Omawiane instytucje w ciągu swego istnienia przechodziły różne fazy rozwoju, a szczytowym osiągnięciem było otwarcie pod koniec XVI w. w kolegium Św. Jana seminarium nauczycielskiego. Należy też wspomnieć o niezrealizowanym projekcie akademii wojskowej. W hierarchii wartości społecznych działania zmierzające do jego urzeczywistnienia należy uznać za istotne.

Szkoły jarosławskie potrzebowały ksiązek, co przyczyniło się do powstania w mieście drukarni i księgarni. Pierwszą z nich zorganizował w 1621 r. Jan Szeliga, jednak działała ona tylko 6 lat. Natomiast księgarnię założył u schyłku XVI w. Andrzej Cichończyk. Po jego śmierci posiadała ona 257 dzieł w ponad 1630 woluminach. Znajdowały się wśród nich podręczniki dla szkół jezuickich autorstwa m. in. Roberta Bellarmina, Łukasza Pinelli, Piotra Skargi i Marcina Śmigleckiego ⁹⁶.

⁹⁴ S. Załęski, *dz. cyt.*, t. 4 cz. 1 s. 172; D. Piątkowski, *Najświętsza Marya Panna w Jarosławiu*, Rzeszów 1860 s. 43; K. Gottfried, *Jarosław*, s. 92.

⁹⁵ AMP sygn. 163 Status et visitatio ecclesiae cathedralis premissi. anni 1744, k. 654; J. Makara, *dz. cyt.*, s. 87–88; J. Rąb, *Seminarium diecezjalne w Przemyślu pod kierownictwem księży misjonarzy (1687–1783)*, w: NP t. 11:1960 s. 333; K. Leń, *Kolegium jezuitów*, s. 291.

⁹⁶ APP Akta m. Jarosławia, sygn. 9 s. 232–249; A. Lewicka-Kamińska, *Inwentarz księgarni Andrzeja Cichończyka w Jarosławiu z r. 1621*, „Roczniki Biblioteczne” R. 5:1961 z. 1–4 s. 255–256, 261.

ROMAN PELCZAR

Das Jesuiten-Schulwesen in Jarosław 1575–1773 (Zusammenfassung)

Die Initiative, den Jesuitenorden nach Jarosław herbeizurufen, ging von der Inhaberin dieser Stadt, Zofia Tarnowska, aus. Infolge ihrer mehrere Jahre dauernden Bemühungen kamen die ersten Jesuiten nach Jarosław im Jahre 1573 und gründeten dort zwei Jahre später eine Schule für weltliche Jugend. In der 2. Hälfte des 17. Jh. gab der Rektor des Kollegs, Bartłomiej Wąsowski, den Anstoß zur Gründung in dem Kolleg einer Militärakademie, in der die Absolventen der Jesuitenschulen ausgebildet werden sollten. Trotz der in dieser Richtung unternommenen Versuche ist es nicht gelungen, diesen Plan durchzuführen. In dem erwähnten St. Johannes-Kolleg wurden Studien von allpolnischem Umfang für Jesuiten-studenten – künftige Professoren – eingeführt. Außerdem gab es dort periodisches Studium der Philosophie und der Moral- und polemischen Theologie für künftige Jesuitenpatres. Der Unterricht wurde von hervorragenden Professoren – Angehörigen des Jesuiten-ordens – gegeben.

In dem St. Johannes-Kolleg arbeitete eine Organisation namens Marianische Kongregation, deren Mitglieder die besten Schüler waren. Die Jesuiten aus diesem Kolleg gründeten auch eine Musikerschule (bursa musicorum), die am meisten Jungen aus armen Familien ausbildete. In dem Kolleg war ein Schultheater tätig, das sich eines großen Ansehens der dortigen Einwohnerschaft erfreute. Autoren der Theaterstücke waren am häufigsten die örtlichen Professoren.

In den Jahren 1635–1639 gründeten die Jesuiten von Jarosław an der außerhalb der Stadt liegenden Kirche „Auf dem Felde“ ihren zweiten Sitz, wo sie ebenfalls eine Bildungstätigkeit ausübten (Studium der Moraltheologie und Musikschule).

Übersetzt von Juliusz Zychowicz